NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. E.
Rok IX. Kraków, niedziela 20 czerwca 1926 Nr. 137

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 275. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, w... milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyo Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Nowy minister, ale stare metody

Kraków, 19 czerwca

(sn) Nowy nasz minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, zdobył się już w pierwszych dniach swego urzędowania na inicjatywę — wygłoszenia własnego ekspose na konferencji prasowej. Jest to istotnie innowacja, bo dotychczas ministrowie tego resortu tak dalece ginęli w cieniu, rzucanym przez ministra skarbu, że zamiarów swych — o ile je wogóle mieli — nie ogłaszali nawet w Sejmie ani w prasie. Był to oczywiście stan anormalny. Wszak resortowi temu powierzona jest piecza o dobro i rozwój produkcji przemysłowej i życia handlowego, a zadanie to jest chyba w czasach tak dotkliwego kryzysu dosyć ważne. A jednak minister przemysłu i handlu nie miał dotychczas żadnego prawie głosu i zawsze ustępować musiał przed zdaniem swego kolegi w gabinecie — ministra skarbu. Sam fakt ten, niejednokrotnie przez nas z ubolewaniem podnoszony, był dowodem, na jak fałszywe tory zeszła mentalność naszych sfer rządowych, upatrujących zbawienie państwa jedynie w jak najwydajniejszej pracy ministerstwa skarbu, tzn. w jak najwyższych wpływach podatkowych, a zaniedbujących zupełnie pieczę nad życiem gospodarczem, które tych wpływów podatkowych ma dostarczać. Była to typowa, krótkowzroczna polityka chłopa, zarzynającego kurę, która mu nosi złote jaja.

P. Kwiatkowski postanowił widocznie zerwać z tą tradycją i przywrócić swemu resortowi należne mu znaczenie, skoro jeszcze przed swymi kolegami wygłosił wobec prasy swój program działania. Rzecz inna, że przemówienie to (wczoraj przez nas w skróceniu ogłoszone) nie wypadło co do treści równie pocieszająco, jak sama inicjatywa samodzielności. Cele, do których dąży, są oczywiście jak najlepsze, a więc:

- wzmożenie produkcji i jej potanienie,
- stabilizacja we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, przedewszystkiem więc absolutna stabilizacja cen w hurcie i detalu, stabilizacja stosunków prawnych i społecznych, stabilizacja waluty.
- walka z klęską bezrobocia,
- walka z inercją gospodarczą.

Cele te nigdy nie ulegały wątpliwości, bo wszyscy uznają je za słuszne. Pytanie zachodziło tylko co do tego, na jakiej drodze je osiągnąć. Cóż więc konkretnego o tych drogach powiedział onegdaj p. Kwiatkowski?

Jako jedyne właściwe środki osiągnięcia tych celów wskazuje: forsowanie konsumpcji przez ułatwienia kredytowe i rozwój eksportu. Chwilę później jednak stwierdza, że rząd będzie jeszcze ostrożniejszy i powściągliwszy w udzielaniu kredytów niż rządy poprzednie i że taryf kolejowych nie obniży. Co do wojny celnej z Niemcami stwierdził wprawdzie, że stanu tego nie można uważać za normalny, zarazem jednak wskazał na niezmierne korzyści(?), jakie on nam rzekomo przyniósł. Minister jest wprawdzie zwolennikiem jak najbardziej umiarkowanej ochrony celnej — ale reglementacja przywozu musi być utrzymana. (Skądinąd wiadomo nawet o zamiarach znacznej podwyżki ceł).

Cóż więc w rezultacie pozostaje z tych środków realizacji programu gospodarczego p. ministra przemysłu i handlu, skoro wszystko ma zostać po staremu? Racjonalizacja i modernizacja przedsiębiorstw przemysłowych, zalecana przez p. ministra, jest rzeczą bardzo potrzebną, ale co w tej mierze może zrobić rząd, skoro przedsiębiorstwa nasze nie mają koniecznych do tego kapitałów? Energiczna propaganda handlowa w kraju i zagranicą jest też rzeczą bardzo wskazaną, ale przecież nie jest to sposób na przezwyciężenie kryzysu!

O najważniejszej rzeczy nic p. Kwiatkowski nie powiedział- t. zn. o zmniejszeniu ciężarów podatkowych i innych różnych obciążeń produkcji, nic także nie powiedział pocieszającego o pożyczkach zagranicznych. Prawda, że kwestje te należą raczej do p. ministra skarbu, ale jeśli p. Kwiatkowski nie chciał w onegdajszym wywiadzie wchodzić w drogę p. Klarnerowi, to niechże przynajmniej na Radzie Ministrów wytłómaczy mu, że są to rzeczy najważniejsze, bez których cała jego działalność jako ministra przemysłu i handlu skazana jest na bezpłodność.

Jeśli p. Kwiatkowski to uczyni, przysłuży się więcej naszemu życiu gospodarczemu, niż wygłaszaniem pięknych, ale pustych w treści przemówień w rodzaju onegdajszego.

Rządowy projekt zmiany Konstytucji wpłynął już do Sejmu

I będzie rozpatrywany przez Sejm za dwa tygodnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin) Rządowy projekt rewizji Konstytucji wpłynął dopiero dzisiaj do biura sejmowego, które skierowało go do drukarni. Zgodnie z postanowieniem Konstytucji, wniosek o zmianie Konstytucji może wejść dopiero po 15 dniach na porządek dzienny obrad. P. marsz. Rataj zamierza też za jakie dwa tygodnie postawić ten wniosek na porządku dziennym obrad, chyba że Sejm sam będzie żądał wcześniejszego terminu debaty.

Warszawa, 18 6. (Sin) Dzisiaj o godzinie 12 w południe p. premier Bartel udał się do marszałka Piłsudskiego na konferencję.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin.) Dzisiaj rozdano posłom porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu, zawierający 5 punktów. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie odczytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 lipca do 30 września br., pozostałe punkty zawierają sprawy drobniejsze jak projekt ustawy, dotyczącej przedłużenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, o lichwie pieniężnej, sprawozdanie komisji wojskowej, projekt rządowy o podatkach od lokali itd.

Komisja rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych zakończyła prace

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zakończyła swoje prace komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, pracująca pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych Młodzianowskiego jako zastępcy prem. Bartla. Komisja ta zajmowała się nie tylko zagadnieniami mniejszości narodowych na kresach wschodnich, ale również sprawami mniejszości żydowskiej i niemieckiej. Komisja wzięła za podstawę obrad w sprawie żydowskiej referat b. min. Stanisława Grabskiego i kontrreferat byłego min. Thugutta oraz materjały ugody polsko-żydowskiej. Zostały opracowane sprawy odnoszące się do zagadnień mniejszości słowiańskiej przy jednoczesnem uzgodnieniu postulatów ludności żydowskiej. O technicznym wykonaniu ustaw nie rozprawiano, nie poruszano też sprawy podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości.

Odezwa C.K.W. P.P.S. w sprawie wyborów do Sejmu i zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin) CWK PPS opublikował dzisiaj odezwę, w której wzywa wszystkie organizacje partyjne do zwołania na niedzielę 27 bm. wieców i zgromadzeń publicznych pod hasłem poparcia wniosków posłów socjalistycznych, które odnoszą się do żądania rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej a to do dnia 17 marca br. — W związku zaś z przedłożonym przez rząd wnioskiem o zmianie Konstytucji odezwa stwierdza, że PPS zgodzi się na zmianę Konstytucji pod warunkiem, że Prezydent Rzeczypospolitej nie będzie miał prawa rozwiązania Sejmu. PPS protestuje przeciwko temu niesłychanemu powiększeniu praw rządu i biurokracji — czytamy w odezwie.

Stanowisko N. P. R.

Warszawa, 18 6. (Sin) Klub parlamentarny NPR odbył w dniu 18 bm. posiedzenie, na którem prezes klubu poseł Popiel przedłożył sprawozdanie o sytuacji politycznej w związku z rządowym projektem zmiany Konstytucji. Z nastrojów, panujących w NPR można wnioskować, że NPR ustosunkuje się negatywnie do projektów veta dla Prezydenta i do projektów dekretowania ustaw. Zgodnie ze swoim stanowiskiem dotychczasowym NPR, poprze wszystkie wnioski zmierzające do rozwiązania obecnego Sejmu jego własną decyzją i przyspieszenia terminu wyborów.

Misja Brianda rozbiła się

Herriot tworzy gabinet.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 6. (K) Briand przyjął dzisiaj Poincarego, z którym odbył dłuższą konferencję. Konferencja dała wynik niepomyślny. Poincare po zakończeniu konferencji odmówił przedstawicielom prasy wszelkich wyjaśnień o jej przebiegu. —

Równocześnie odbyło się posiedzenie grupy radykałów społecznych, do którego, jako wiadomo, należy Herriot. Po dłuższej dyskusji uchwalono wszystkimi głosami przeciwko głosowi Franclina Bouillona, iż Herriot nie może wstąpić do gabinetu Brianda ponieważ stronnictwo niema zaufania do polityki reprezentowanej przez Brianda. Po posiedzeniu Herriot zawiadomił Brianda o zapadłej uchwale. Wobec odmowy Herriota Briand zrzekł się w południe misji utworzenia gabinetu.

Popołudniu został Herriot zawezwany do prezydenta Domergue'a, który powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Herriot misję przyjął i bezzwłocznie przystąpił do rokowań z przedstawicielami stronnictw. Rokowania te, jak słychać, mają przebieg pomyślny, co każe przypuszczać, że już w sobotę lista gabinetu Herriota będzie gotowa.

Rokowania Herriota

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 6. (K) Wieczorem konferowali z Herriotem: Rene Ranault, Sarraut, Malvy i Chautemps. Wiara w powodzenie misji Herriota zachwiała się nieco w godzinach wieczornych. —

Słychać, że gdyby Herriot złożył misję tworzenia gabinetu, zostałby znowu powołany Briand. —

Zamknięcie konferencji małej ententy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Veldes, 18 6. (D) Dziś nastąpiło tutaj zamknięcie konferencji małej ententy. Oficjalny komunikat wydany o przebiegu konferencji stwierdza zupełne porozumienie państw małej ententy w sprawach środkowo-europejskich i bałkańskich oraz w sprawie stosunku do Ligi Narodów. Ustalono, iż na wrześniowej sesji Ligi Narodów występować będzie imieniem małej ententy — Czechosłowacja. Ze względu na ważność spraw, które będą przedmiotem obrad wrześniowej sesji uchwalono zwołać następną konferencję bezpośrednio po zamknięciu obrad Zgromadzenia Ligi.

* * *

Veldes, 18. 6 PAT. Czechosłowackie Biuro Prasowe wydało następujący urzędowy komunikat o wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli Małej Ententy: Konefrencja przedstawicieli Małej Ententy zebrała się dn. 17 bm. w Veldes i odbyła przedpołudniem i popołudniu posiedzenia. Przy omawianiu ogólnej międzynarodowej sytuacji mogli przedstawiciele Małej Ententy stwierdzić zupełną zgodność poglądów. Przed południem rozpoczęto szczegółową dyskusję nad kwestjami umieszczonemi na porządku dziennym, w szczególności odnośnie do stosunków każdego z trzech państw do swoich sąsiadów. Na posiedzeniu popołudniowem wymieniono także dokumenty ratyfikacyjne obu traktatów obronnych, które zostały zawarte między Czechosłowacją i Rumunją w dniu 13 bm. jakoteż między Rumunją i Jugosławją.

Polska obstaje przy swem żądaniu w sprawie miejsca w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Veldes, 18. 6 (D) Poseł polski w Belgradzie p. Okęcki oświadczył w rozmowie z przedstawicielem Tel. Comp. że Polska obstaje stanowczo przy swych żądaniach w sprawie miejsca w Radzie Ligi.

Pozatem oświadczył p. Okęcki, że na wrześniowej sesji Ligi wysunie Polska kandydaturę jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Dra Ninczicza na przewodniczącego Zgromadzenia Ligi.

Awantura o prof. Lessinga zlikwidowana

Studenci zostaną ukarani, a Lessing „dobrowolnie" ustąpi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 6. (T) Spór o profesora Lessinga został dziś ostatecznie zlikwidowany na podstawie pewnego rodzaju kompromisu. Kompromis oszedł do skutku pod wpływem oświadczenia całego szeregu wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata naukowego, iż studenci politechniki w Hanowerze dopuścili się wykroczenia przeciwko dyscyplinie uniwersyteckiej za co powinni być dyscyplinarnie ukarani. Na tej podstawie zarządził minister oświaty, prof. Becker, iż profesor Lessing będzie do końca letniego półrocza kontynuował swe wykłady na politechnice, poczem zostanie za własną jego zgodą przeniesiony na inne stanowisko naukowe, gode jego wysokim kwalifikacjom. Sposób ukarania studentów ustali rektorat politechniki. Na kompromis ten studenci zgodzili się.

Spisek na Kemala paszę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Konstantynopol. 18 6. (D) W Smyrnie wykryto spisek przeciwko Kemalowi paszy. — Dokonano licznych aresztowań.

Konstantynopol, 18. 6 (D) Donoszą o następujących szczegółach spisku na życie prezydenta republiki tureckiej. Spisek został wykryty na kilka godzin przed przyjazdem Kemala paszy do Smyrny. Na czele spisku ma stać jeden z opozycyjnych posłów. Wśród aresztowanych znajduje się kilku wyższych urzędników zarządu miasta. Skonfiskowano wielką ilość bomb i materjału wybuchowego.

Tajemniczy zamach na szwedzkiego następcę tronu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm. 18. 6 (D) Następca tronu szwedzki z małżonką uniknęli w swej podróży amerykańskiej zamachu, który miał przebieg następujący: Kiedy jacht następcy tronu krążył przed Newhaven, padły wśród gęstej mgły 2 strzały w kierunku jachtu i zraniły lekko jednego z marynarzy. Krótko przed tem zajściem zauważono z jachtu łódź motorową, która towarzyszyła jachtowi i z której po nadejściu mgły oddano strzały. Następca tronu i małżonka nie znajdowali się na pokładzie swego jachtu, lecz na pokładzie jachtu bankiera Morgana i dopiero w dwie godziny później przejechali obok miejsca skąd padły strzały. Władze portowe w Nowym Jorku wdrożyły śledztwo.

Następca p. Studzińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin) Stanowisko ustępującego podsekretarza stanu przy radzie ministrów Studzińskiego obejmie p. Dzięciołowski, adwokat urzędnik ministerstwa rolnictwa.

P. Sokal nie ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Jak się dowiadujemy, wiadomość o ustąpieniu min. rezydenta p. Sokala, nie odpowiada prawdzie.

Odezwa ministra kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin.) Nowy min. kolei p. Romocki wydał do ogółu kolejarzy odezwę, w której nawołuje ich do współpracy wyrażając nadzieję, że przy wytężonej pracy i energji będzie można osiągnąć w kolei samowystarczalność a nawet uczynić z kolei przedsiębiorstwo intratne.

Kto będzie krakowskim wojewodą?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 6. (Sin.) Do ostatniej chwili nie została jeszcze podpisana nominacja p. Darowskiego na wojewodę krakowskiego.

Podróże ministra handlu i przemysłu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Min. handlu i przemysłu p. Kwiatkowski wyjeżdża w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa do Poznania gdzie odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami kół gospodarczych, następnie uda się do Tczewa i Gdyni gdzie spotka się z min. kolei Romockim. Obydwaj ministrowie badć tam będą zdolność przepustową portów polskich.

Jak się dowiadujemy, zwiedzi p. min. Kwiatkowski w przyszłym tygodniu także Zagłębie Krakowskie.

Komisarjat rządu m. Warszawy nie zezwala na zwyżkę cen

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Detaliści różnych branż zwrócili się do oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu m. Warszawy z prośbą o pozwolenie na podwyżkę cen. Komisarjat rządu kategorycznie odmówił, wychodząc z założenia, że obecnie, gdy rząd dąży do ogólnej zniżki cen, wszelaka zwyżka choćby najmniejsza nie może być dopuszczalna.

Nowy komendant głównej policji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Na głównego komendanta policji państwowej wysunięto pułkownika Jura-Gorzechowskiego, dowódcę 3 dyonu żandarmerji w Grodnie, znanego z głośnego w swoim czasie wykradzenia dziesięciu więźniów politycznych za czasów carskich z Pawiaka. Pułk. Gorzechowski w przebraniu rotmistrza żandarmerji wyprowadził wtedy w jasny dzień 10 więźniów politycznych.

Sprawa dolarowych wiz do Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. W związku z ukazaniem się w prasie notatki o pobieraniu przez konsulat rumuński opłat wizowych w dolarach, dowiadujemy się, że ministerstwo spraw zagranicznych niezwłocznie po otrzymaniu informacji o nowem zarządzeniu konsulatu rumuńskiego poczyniło odpowiednie kroki celem uregulowania tej sprawy. Mając na względzie przyjazne stosunki łączące nas z Rumunją mamy nadzieję, że porozumienie w tej sprawie zostanie osiągnięte bez wielkich trudności, gdyby jednak rząd rumuński nie uwzględnił interwencji rządu polskiego w myśl obowiązujących przepisów, rząd polski będzie zmuszony stosować zasadę wzajemności i również pobierać opłaty wizowe w dolarach.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18. 6 (D) Złoty notowany był 10.10—10.40



DER TUNKLER.

Jak spotkałem samego siebie?

Humoreska

(Ciąg dalszy)

— A ja — zaczął znowu czerwony młodzieniec — zadam pytanie krótkie, ale węzłowate: Czem jest futuryzm? Czy Dostojewski jest futurystą? Jeśli nie, czemu nim nie jest?

— A mnie — wtrąciła panna — interesuje tylko jeden problem: o erotyce. Czy istnieje platoniczna miłość, albo też wszystko jest erotyką? Jeśli mi odpowie, że platoniczna miłość istnieje, to mu udowodnię, że wszystko jest erotyką, a jeśli mi odpowie, że wszystko jest erotyką, wykażę mu, że istnieje miłość platoniczna oraz moralne namiętności.

— Tam napewno będzie też szklanka herbaty? Przekąska? Co, nie? — pytam się, czując, jak podniebienie schnie mi jak słomiany dach w lipcowe upały.

— Boże broń! Jeśli chodzi o tego rodzaju problemy, nawet mowy być nie może o herbacie — odpowiada jegomość o pomarszczonej twarzy.

— Tak, skoro wszystkie te pytania zostaną załatwione — ciągnie dalej prezes — zaprowadzimy naszego gościa do

— restauracji — przerywam z niecierpliwością.

— Dajże pan spokój z restauracją — zaprowadzimy go do naszej bibljoteki. Tam bibljotekarz towarzysz Rabinowicz złoży sprawozdanie o statystycznym stanie naszej bibljoteki, poczem podamy mu księgę, do której wszyscy goście wpisują swe paradoksy, by także wpisał swą satyrę w rymach na pamiątkę swych odwiedzin w naszej bibljotece „Jasny Promień". Potem ja mu podziękuję i wygłoszę mowę, a potem...

— Jedzie się do restauracji?

— Ależ kto ma czas na jedzenie? Któż mógłby przegryźć wogóle cośkolwiek, skoro tyle roboty czeka człowieka? Proszę nie zapomnieć, że w międzyczasie czas nie stoi. Publiczność już czeka w sali kina „Eden", tam właśnie teraz jedziemy My i jeszcze kilku towarzyszy jako towarzystwo szanownego gościa. Zjawiamy się na scenie. Lud urządza nam burzliwą owację, a ja zaczynam swoją mowę powitalną, w której porównywam gościa, jak już wiecie, do dęba z korzeniem, a jego żonę do wierzby, na której on wiesza swą harfę, na której on gra swymi humorystycznymi palcami. W tem miejscu burzliwe oklaski... Potem robię analizę i wykazuję, że bohater „Chaima Jankla, ugniataczа miodu" jest wcieleniem żydowskiego ludu w stanie proletaryzacji. Owacje. Potem głos zabierają przedstawiciele organizacyj i prywatne osoby. Po przywitaniach udzielam głosu szanownemu gościowi. Owacje. Gość „trzyma" swój namiętny referat. Owacje. Gość monogolizuje swoją satyrę sarkazmem. Znowu owacje. Na koniec ja zabieram głos i daję charakterystykę jego referatu. Publiczność urządza długo - trwające owacje i rozchodzi się zadowolona do domu.

— A teraz idzie się wreszcie do restauracji, by coś wziąć do ust, — mówię tonem pełnym współczucia, jak ktoś, co przeszedł długi post.

— Rozumie się, że nie tylko do ust, ale na cały bankiet. Bankiet jest także u mnie w domu, zupełnie na swój koszt, wszyscy przychodzą do mnie, aż —

— się zabiera do wieczerzy — mówię, a mój głos aż śpiewa.

— Proszę zaczekać, naprzód idzie moja mowa, otwierająca bankiet. Mowę tę wygłaszam w tonie satyrycznym i z humorem, jak wypada na mowę bankietową. Tu wrzucam kilka dowcipów, zaczerpniętych z jego „krzywego zwierciadła". Sprawi mu napewno przyjemność. Jeden dowcip o Żydzie ze wsi, który kupił kozę, a dostał capa a drugi dowcip o melamedzie, który w łaźni zamienił koszulę... Cha, cha, cha... następnie kilka chełmskich historyjek, potem kilka przykładów z paradoksami i ironją. Potem wybieramy mistrza toastów, a zaczynają się toasty i

— podaje się do stołu...

— Czas jeszcze! Wszak my mamy nasze własne siły, nasze własne talenty, niech pokażą co umieją. Mamy przecież artystów z naszego dramatycznego studjo „Młoda Dekoracja".

— Ja odczytam swoją satyrę na nasze dziewczęta i bale maskowe— mówi młodzieniec z pomarszczoną twarzą.

— A ja będę deklamowała „Na pierwiach oceanu" J. Rozenfelda — oświadcza panna z wielkim biustem.

— Ja sam mam większą rzecz — mówi czerwony — ale ja ją odczytam nazajutrz rano w hotelu, bardzo poważną to rzecz i trzeba nad nią dobrze się zastanowić. A mianowicie „Wpływ materjalizmu na rozwój duchowego obskurantyzmu".

— A cóż będzie z wieczerzą? Czy będzie wieczerza, czy nie, jestem bardzo ciekaw wiedzieć — mówię — bo zemdleję chyba... To znaczy nie ja, tylko on napewno będzie głodny, ten wasz gość, że aż litość bierze...

— Tylko cierpliwości... Teraz dopiero sięga się po kielichy. Co pije wasz przyjaciel? Musicie przecież wiedzieć, co on pije. Koniak pije?

— Koniak? pije, czemu nie miałby pić?

— A likier?

— Likier też!

— A wino — karmel?

— Także!

— A wódkę, zwykłą sobie wódkę?

— Jak nie ma czegoś lepszego, pije wódkę.

— A widzicie myśmy urządzili bankiet bez „ostrych" napojów. Myślę, że będzie o wiele ładniej, skoro zobaczy, że my nie pijemy, że nie znosimy gorzkich kropi, które zaciemniają świadomość. Szklanka lemonjady— owszem. Nawet piwa nie przygotowaliśmy. Myślę, że to mu się będzie podobało, waszemu przyjacielowi, a naszemu czcigodnemu gościowi. Jak myślicie?

(Dok. nast.)

ZA DUSZĘ

błp. LUDWIKA MARGULIESA

zmarłego w grudniu u. r. tragiczną śmiercią odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

nad grobem na cmentarzu żydowskim w niedzielę, dnia 20 czerwca 1926 r. o godz. 12 w południe, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Koleżanki i Koledzy.

Koło Żyd. wobec sytuacji politycznej

Stanowisko samodzielne, czy jednolity front mniejszości narodowych.

W „Momencie" zamieszcza p. N. Szwalbe artykuł pt. „Czy znajdujemy się przed nowem porozumieniem?", zawierający wiele tembardziej ciekawych uwag, ileże autor należy do grupy popierającej politykę posła Grünbauma. P. Schwalbe pisze:

„Koło Żydowskie ogłosiło onegdaj komunikat o konferencji swoich przywódców z rządem p. Bartla. Wedle starego zwyczaju nie zawiera komunikat ten żadnej wzmianki o konkretnych postulatach wysuniętych przez reprezentację żydowską. Z przyczyn rzeczowych jest może zdowiej, że treść rokowań trzymana jest w tajemnicy aż do ujawnienia pewnych rezultatów. Zainteresowanie opinji publicznej jest atoli w obecnym momencie zbyt silne, aby można zamilczeć o wszystkiem, co się dzieje za kulisami.

Tarcia wewnętrzne, które powstały z powodu „ugody", nie zostały jeszcze załatwione na drodze wypowiedzenia się o nich przez ogół wyborców żydowskich. Społeczeństwo żydowskie nie miało jeszcze możliwości zajęcia stanowiska wobec zasadniczej kwestji polityki żydowskiej w Polsce.

Czy mają Żydzi znowu iść ręka w rękę z innemi mniejszościami narodowemi w walce o swe prawa? Albo, czy słuszniejszem byłoby odłączenie się od Ukraińców i Białorusinów, którzy wysuwają bardzo daleko idące postulaty polityczno-terytorjalne?

Czy mają Żydzi liczyć się z niezadowoleniem polskich stronnictw lewicowych, które przygotowują się do nowej walki z siłami reakcji w kraju? Czy też mają popierać rząd nawet w tym wypadku, gdy lewica przejdzie do opozycji?

Oto są kwestje, które stoją obecnie na porządku dziennym. Podkreślaliśmy ciągle, że polityka żydowska musi być bezwzględnie samodzielna, że nie można jej czynić zależną ani od wewnętrzno-polskiej walki partyjnej, ani od stanowiska innych mniejszości narodowych.

Co więcej, istnieje wyraźne przeciwieństwo między programem społecznym polskich stronnictw lewicowych a interesami ogromnej większości ludności żydowskiej w Polsce.

Co się tyczy narodowo-kulturalnych postulatów żydowskich, to „nowa epoka" wogóle nie poprawiła chłodnego a czasem wprost nieprzyjaznego stanowiska po stronie polskich klubów lewicowych.

Co się zaś tyczy parlamentaryzmu, to również nie widzimy żadnej wspólnoty interesów między lewicą a Żydami. Dla demokracji polskiej ważnem jest przedewszystkiem, aby ustawy dekretował wyłącznie parlament. Żydzi przekonali się atoli niejednokrotnie, że najważniejsze rozporządzenia, które ten lub ów rząd zdecydowałby się przeprowadzić w interesie żydowskim, nie mogą być zrealizowane tylko dlatego, że partje sejmowe boją się za niemi głosować, a bojaźń owa nie jest podyktowana motywami rzeczowymi, lecz względami czysto demagogicznemi. Żadne stronnictwo nie chce popaść w podejrzenie „filesemityzmu".

Z żydowskiego punktu widzenia, można sobie łatwo wyobrazić, że rząd z szerokiemi pełnomocnictwami przeprowadzi sprawy, które musiałyby w przeciwnym razie czekać przez długie lata w archiwach Sejmu.

Nie brak atoli zdań, że takie stanowisko jest krótkowzroczne, ponieważ niema żadnych gwarancyj, iż rząd w przyszłości nie będzie opanowany przez elementy lub interesy prawicowe, a wtedy Żydzi stracą jedyną broń — walkę parlamentarną.

Co się znowu tyczy stosunków do mniejszości słowiańskich, to faktycznie powstała taka sytuacja, że jest rzeczą niemożliwą stworzenie jednolitego frontu odnośnie do pełnomocictw dla rządu p. Bartla. Ukraińcy i Białorusini wypowiedzieli się zasadniczo przeciw szerokim pełnomocnictwom, podczas gdy Żydzi są gotowi pójść w tym względzie na kompromis ze rządem.

Głosy żydowskie mają zaś w tym wypadku ważne znaczenie, ponieważ mogą rozstrzygnąć co do możliwości stworzenia w Sejmie większości 2/3 głosów, potrzebnej wedle konstytucji.

Koło Żydowskie stoi więc przed bardzo odpowiedzialną decyzją."

Z ruchu sjonistycznego

Komitet Centralny Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

1) Sjoński Dzień Młodzieży. Wzywamy wszystkie orgnizacje młodzieży, by nam podały do dnia 23 bm. nazwiska delegatów.

1. W sprawie zniżek. Wysyłamy do każdego miasta na ręce Komitetu Lokalnego zniżki dla delegatów. Zniżki są ważne tylko na drogę powrotną. Każdy, kto dostanie od nas zniżkę, ma ją dać ostemplować przy kasie stacji wyjazdu na uwidocznionym na blankiecie miejscu.

II. Ekwipowanie. W razie pogody odbędzie się wycieczka. Prosimy zatem o odpowiednie wyekwipowanie się.

2) Referaty na prowincji. P. Dr. R. Feldschuh (Ben Szem), generalny sekretarz Organizacji Sjońskiej odwiedzi następujące miasta:

Tarnów w niedzielę, dnia 20 bm., gdzie przemawiać będzie na Zgromadzeniu Młodzieży p. t.: „Głos idei".

Wieliczkę w poniedziałek, dnia 21 bm.

3) Rocznica Herzla. Rocznica śmierci Teodora Herzla przypadab tego roku na piątek, dnia 2 lipca br. Z powodu niemożliwości urządzenia jakichkolwiek akademji, zgromadzeń, zebrań itp., w tym dniu, wszystkie zgromadzenia z okazji rocznicy Naszego Wodza zwołane będą na niedzielę, dnia 4 lipca.

Jest obowiązkiem każdego miasta uczcić ten dzień godnie i uroczyście, złożyć hołd Mistrzowi i Nauczycielowi.

Wszystkie miasta reflektujące na mowców z Centrali winny w przeciągu tego tygodnia zgłosić się do Egzekutywy (ew. pisemnie), z podaniem rodzaju i godziny zebrania, dalej lokal (czy bóżnica, lokal organizacji, prywatny itd.) jakoteż język, w którym referat ma być wygłoszonym.

Specjalny cyrkularz zostanie na prowincję wysłany.

29-ta doroczna konferencja sjonistów amerykańskich

Nowy Jork. (ŻAT) Dnia 28 czerwca nastąpi w Bufallo otwarcie 29-tej dorocznej konferencji sjonistów amerykańskich. W konferencji weźmie udział 800 delegatów ze wszystkich zakątków Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy od czasu rozłamu wśród sjonistów amerykańskich w roku 1921, wezmą w konferencji czynny udział znani przywódcy sjonistyczni sędzia Juljan Mack i rabin dr. Stephen Wise.

Wśród sjonistów amerykańskich wywołała konferencja wielkie zainteresowanie. Dużo miejsca poświęci konferencja krytyce działalności rządu mandatowego w Palestynie, której mu zarzuca niespełnianie szeregu zobowiązań, jakie nań złożył mandat nad Erec Izrael. W kołach sjonistów amerykańskich panuje przekonanie, iż stanowisko, jakie konferencja w Buffalo zajmie wobec rządu mandatowego, wzmocni w znacznej mierze pozycję światowej organizacji amerykańskiej i Waad Leumi w Jerozolimie.

Na konferencji przewodniczyć będzie, prezes org. sjonistycznej w Ameryce p. Louis Lipsky, który dopiero co wrócił z podróży swej do Londynu. Podczas bytności swej w Londynie odbył p. Lipsky szereg konferencyj z dr. Chaimem Weizmannem i innymi przywódcami sjonistycznymi w sprawach dotyczących zamierzonej pożyczki na cele odbudowy Erec Izrael i innych aktualnych problematów sjonistycznych.

P. Lipsky złoży konferencji sprawozdanie ze swych narad w Londynie.

Poincare



B. prezydent Rzeczypospolitej i wielokrotny premjer — znowu na widowni jako kandydat na ministra skarbu.

Mecz korespondencyjny

1. Auerbach 13. Sd5 × c3, 3. Birnstein 12. e6 — e5, 5. Brust 3. e2 — e3, 8. Frey 16. Lf4 — g3, 9. Grubner 13. Kg8 × g7 i 14. Dd8 — b6, 10. Gutwirth 13. Sc3 — d5, 11. Hansen 13. Lf5 — h3, 13. Kampf 14. 0 — 0 — 0, 14. Kluger 15. e2 — e4, 17. Langer 15. Wh8 — g8, 18. Lasker 15. Sa3 — c4, 20. Liebeskind 15. Dg5 — f5, 26. Spitz 15. Lg5 — f4, 28. Stempel 11. d2 — d4, 29. Klein 5. Lf8 — e7, 33. Gross 12. Lc5 × e3.

Z powodu odbywającego się turnieju o mistrzostwo Krakowa uprasza się nie nadsyłać zadań szachowych aż do końca turnieju tzn. do dnia 10 lipca b. r.

Na liczne zapytania podajemy do wiadomości, że drugi mecz korespondencyjny „Nowego Dziennika" rozpocznie się w jesieni br.

Odpowiedzi redakcji.

M. M., RADYMNO: Korespondencje przyjmujemy tylko od osób nam znanych lub od organizacyj.

T., PRZEMYŚL: Może się Pan zwrócić do konsulatu polskiego w Jerozolimie.

C. B., RUDNIK: Biuro Palestyńskie, Kraków, Zielona 17.

CH. W., TARNÓW: „New Judea" (tygodnik sjon. w jęz. ang.), Londyn W. C. 1, Great Russell Street 77.

STAŁY CZYTELNIK, STARY SĄCZ: W Łodzi „Wiadomości Codzienne" lub „Republika", w Poznaniu „Dziennik Poznański". Adresów prywatnych nie podajemy.

„Jak i kiedy stałem się sjonistą?“

Ankieta „N. Dziennika“ — Głos Dr. Szymona Feldbluma

Pierwsze wstrzyknięcia sjonizmu otrzymałem, od najmłodszych lat w duchu żydowskim wychowany, — w latach 1895-1897 od przeciwnika ruchu narodowego błp. Herzoga. Stary, wygasły dziś typ konserwatywnego haskalisty. Księgarz z zawodu, cały swój wolny czas poświęcał młodzieży. Służył jej radą i czynem — a przedewszystkiem wpajaniem wiedzy żydowskiej. Biblja, Talmud, historja żydowska — oto przedmioty nauki, udzielanej nam gorącem sercem i serdeczną miłością. Marzeniem jego było wychować wśród młodzieży jak największą ilość aspirantów na „postępowych“ rabinów, bo tylko tych uważał za powołanych przywódców i obrońców żydostwa. Biedak — trzydzieści lat jego pracy nie wydało ani jednego rabina — ale za to całe falangi sjonistów.

Z literatury przedkongresowej najsilniej podziałała na mnie Pińskiera „autoemancypacja“. Prawie każda myśl tej broszurki była przedmiotem gorącej dyskusji wśród kolegów gimnazjalnych. Przeważna jednak ich część upojona hasłami internacjonalizmu, zwalczała nas argumentami o reakcji i klerykaliźmie, — modnymi wówczas epitetami, którymi szkalowano młody, budzący się do życia ruch narodowy wśród Żydów. Szczególnie zaciętą walkę miałem z przyjacielem i kolegą szkolnym G. — późniejszym twórcą organizacji ŻPS w Małopolsce. Dyskusje te działały ożywczo, krystalizowały poglądy, pogłębiały i wzmacniały przywiązanie do idei, do której — drobna garstka młodzieży — lgnęliśmy, że się tak wyrażę, instynktownie.

Później poszło już łatwo — Achad Haam, Herzl, Judenstaat, I. Kongres, mistrzowskie wykłady historji żydowskiej na godzinach nauki religji naszego niezrównanego Dra Thona, a nawet smętne nowelki tygodnika lwowskiego „Przyszłość“ — wszystko to podziałało na mnie tak potężnie, że opuszczając ławę gimnazjalną, postanowiłem wstąpić do „Przedświtu“. Nie wstydzę się przyznać, że w wir ruchu sjonistycznego porwał mnie przeważnie romantyzm. Buchalteryjnie sjonizm był utopją, ideowo wydawał się nam wszystkim, którzy w postęp ludzkości wierzyliśmy, najczarowniejszym i najsprawiedliwszym, a tem samem i najrealniejszym sposobem rozwiązania kwestji żydowskiej.

Dlatego myśl biegła szybko i odważnie naprzód, nie potykając się o formuły, nie łamiąc o trudności, i nie upadając wskutek drwin i prześladowań wrogów.

Ale były jeszcze to czasy, gdy ruchu sjonistycznego nie kalały przyziemne dyskusje i walki wewnętrzne tego rodzaju, jak np. dziś nad „stanowiskiem“ do tekstu rezolucji w sprawie „ugody“ polsko-żydowskiej. Dlatego program bazylejski, sformułoway w ciągu kilku godzin — mimo burz i zawieji wojny światowej i zupełnej zmiany warunków politycznych w Palestynie — ostał się — i ostanie — aż do zupełnej jego realizacji!

Szymon Feldblum

Głosy przywódców sjonistycznych Wsch. Małopolski o rozłamie w Radzie Nacz. Organizacji Sjonistycznej w Polsce

Wywiady specjalne korespondenta lwowskiego „Nowego Dziennika“

Senator Dr. Michał Ringel

Senator Ringel udzielił nam uprzejmie kilku minut rozmowy, bezpośrednio po swym powrocie z Warszawy, gdzie — jak wiadomo — referował na posiedzeniu Senatu ustawę o warunkowem zawieszeniu kar w Małopolsce.

— Chodzi mi o zdanie pańskie, panie senatorze, co do przyczyn, jakie się na ostatni rozłam w Radzie Naczelnej Organizacji Sjonistycznych w Polsce złożyły i skutki, jakie ten rozłam dla polityki krajowej za sobą pociągnąć może.

— Istnieje w Polsce bardzo wielka stosunkowo ilość stronnictw politycznych polskich, które dawniej żyły bez wszelkiego związku odrębnem życiem w trzech zaborach. Nie istnieje jednak już dziś, a to od kilku lat większe stronnictwo wśród polskich partyj, któreby nie zrosło się w jedną całość i nie przeprowadziło reorganizacji w kierunku scentralizowania władz naczelnych. Gdy zaś przychodzi do wyborów powstają zjednoczenia — wyższego rzędu między stronnictwami, nawet zupełnie odrębnemi, mimo bardzo znacznych między niemi różnic ideowych i taktycznych. Widzimy to teraz przy bloku stronnictw lewicowych, widzieliśmy to przy poprzednich wyborach w r. 1922, np. Chjena (ósemka) itd.

Wśród stronnictw żydowskich proces zjednoczenia w ostatnich latach został również w daleko idący sposób przeprowadzony. Tylko w stronnictwie sjonistycznem dopiero w roku 1924, pd naporem głównie organizacji zachodnio-małopolskiej zaczęto w tym kierunku pracę..

Wśród wielkich bolów porodowych i po przezwyciężeniu przeszkód, m. in. ze strony lwowskiej Egzekutywy pod prezesurą pos. dra Reicha — powstała nareszcie Rada Naczelna.

Przebieg ostatniej ogólno-polskiej konferencji z jej walkami, ze ścieraniem się prądów separatystycznych, reprezentowanych znowu przez grupę pos. Reicha z prądami unifikacyjnemi są w zbyt świeżej pamięci, abym je tu teraz miał panu przypominać. Wiadomem jest, że skończył się ten Zjazd przyjęciem formuły kompromisowej i utrzymaniem Rady Naczelnej. Tem dziwniejszem musi się wydać rozłam, który nastąpił ostatnio. Odróżnić należy po pierwsze grupę pos. dra Reicha, która urządziła secesję li tylko dlatego, że Rada Naczelna większością głosów powzięła uchwałę chyba zupełnie zrozumiałą i jasną, że „do kompetencji jej należy także przeprowadzenie wyborów“. Przyczem zupełnie nie przesądzono faktu, w jaki to sposób praktycznie ta — słuszna zasada w porozumieniu z daną, frondującą dzielnicą ma być przeprowadzona.

—A delegacja zachodnio-małopolska?

— Charakterystycznem jest, że zach. Małopolska w tej uchwale nie widziała zupełnie casus belli. Dla każdego, objektywnie myślącego sjonisty jest jasnem, że jeśli partja politycznie w kraju pracuje i bierze udział w wyborach do ciał parlamentarnych, oraz skoro dostała wreszcie wspólne kierownictwo — stać by się musiała wprost przedmiotem drwin ze strony innych partyj, gdyby to kierownictwo w czasie wyborów siedziało — z założonemi rękami, przypatrując się, jak każdy z paszalików sjonistycznych prowadzi wybory na własną rękę, robi osobne bloki w najrozmaitszych konfiguracjach i doprowadza jednolity front chociażby sjonistyczny! — do absurdu. Podczas wyborów, powtarzam, gdy chodzić będzie o niesłychanie ostrą walkę, która ma zadecydować o ogromnie ważnej stawce na przyszłość.

— Ależ zachodnio-małopolska delegacja miała inne też, specyficzne żądania, a czy te odbiegały od stanowiska Lwowa — wtrąciłem...

— Co do taktyki towarzyszy z organizacji krakowskiej, to uważam ją również za błędną. Jednostka tak silna, energiczna, no i — popularna, jak Grünbaum, raczej skoro jest odsunięta od kierownictwa może spowodować nieraz niebezpieczny ferment, zagrażający,

zwartości organizacji. Skoro jednak większość, w skład której wchodziła nietylko grupa Al Hamiszmar, ale i Ejt Liwnot, silnie dotąd pos. Grünbauma zwalczająca, oraz kresy, przyczem podkreślam z naciskiem, że i grupa posła da Reicha nie robiła z jego osoby casus belli, nie powinno się było absolutnie z tego powodu urządzać secesji.

— Jakie horoskopy stawia pan, panie senatorze, na przyszłość w związku z tą sprawą?

— Mam silną nadzieję, że ta secesja wróci z Awentynu do Rady Naczelnej, bo autorytet jej jest zbyt silny, aby można secesją unicestwiać jednolitość. Nie można też mówić o „kadłubowej“ Radzie Naczelnej „bez głowy“, jak to mówiono w swoim czasie o gabinecie „kadłubowym“ p. Skrzyńskiego. W tem jest dużo przesady, gdyż Rada Naczelna nie jest kadłubem, a zostały i tam również — głowy.

Gdyby tak urządził plebiscyt wśród sjonistów, nie wątpię ani przez chwilę, że idea jednolitości okazałaby się silniejszą, niż prądy separatystyczne.

Chcę jeszcze zaznaczyć, że uchwały lwowskiej konferencji sjonistycznej (z lutego br.), nie przewidywały możności secesji i wszelkie w tej kwestji oświadczenia wymagają uchwały Rady Partyjnej oraz konferencji krajowej dla swej mocy prawnej.

Józef Teitelbaum.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Nowy kurs polityczny na Litwie

Kowno. (ŻAT) Nowy kurs polityczny, jaki zapanował na Litwie, dzięki zwycięstwu partyj demokratycznych, podczas ostatnich wyborów do sejmu litewskiego, wpłynął również na podział miejsc w komisjach sejmowych. Poseł żydowski Finkelstein, najstarszy z pośród członków sejmu, wybrany został przewodniczącym komisji prawniczej, a żydowski poseł socjalistyczny Epstein wybrany został przewodniczącym komisji opieki społecznej.

RODZINA BARONA ROTSZYLDA NA PRZEDSTAWIENIU „HABIMY“.

Wiedeń. (ŻAT.) Rodzina wiedeńskiego barona Rotszylda, która zawsze trzymała się zdala od żydowskiego ruchu narodowego, zaczęła w ostatnich latach wykazywać większe zainteresowanie dla żydowskiego ruchu odrodzenia. Wiedeński Rotszyld przedsięwziął niedawno podróż do Palestyny, gdzie zabawił dłuższy czas i zapoznał się z wszystkiemi dziedzinami życia palestyńskiego. Po powrocie z Palestyny opodatkował się baron Rotszyld na sumę 1000 funtów szterlingów rocznie na Keren Hajessod. W tych dniach baron Rotszyld wraz z rodziną obecnym był na przedstawieniu „Żyda wiecznego tułacza“ Pinskiego, w moskiewskim teatrze hebrajskim „Habimy“, bawiącym na gościnnych występach w Wiedniu.

* * *

„HABIMA“ ukończyła z wielkim sukcesem swe występy we Wiedniu. Prasa tamtejsza wyrażała się o teatrze hebrajskim z największem uznaniem. Wczoraj 18 bm. wyjechali artyści „Habimy“ z Wiednia na dalsze tournee do Paryża.

RZĄD WĘGIERSKI zabronił „Habimie“ występów w Budapeszcie, motywując swój zakaz tem, że artyści „Habimy“ są obywatelami rosyjskimi.

TOWARZYSTWO DLA SZERZENIA HYGIENY WŚRÓD ŻYDÓW „OZE“ otworzyło zakład leczniczy dla chorych na gruźlicę w Rydze.

ZE SPRAWOZDANIA ANGIELSKIEJ PAŃSTWOWEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ wynika, że 10 procent angielskiego importu pomarańczy pochodzi z Palestyny.

W RYDZE zmarł onegdaj znany gaon rabin Eliezef Douchio Ludziner, przeżywszy lat 85.

Z POLECENIA GAZET FRANCUSKICH „La Volonte“ i „Paris Soir“, wyjeżdża znany pisarz francuski Bernard Lecache, autor „Jakóba“, na Ukrainę dla zebrania materjałów co do pogromów petlurowskich.

MISJONARZE RUSZAJĄ SIĘ — nietylko u nas w Polsce, ale także i gdzieindziej. Z Wiednia donoszą, że osławiony wychrzta misjonarz Johannes Ginsburg obchodzi ostatnio domy żydowskie, wkręcając się tam pod różnymi pozorami.

W SARAJEWIE położono w ubiegłą niedzielę kamień węgielny pod nową synagogę sefardyjską.

Na froncie palestyńskim

W dniach głębokiego przełomu. — Waad L'umi na straży. — Memorjał do Ligi narodów. — Palestyńska pożyczka wewnętrzna. — Zdrowy instynkt jiszuwu. — Epilog rekrutacji żandarmerji palestyńskiej.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Jerozolima, w czerwcu.

Przeżywamy w Erec dnie głębokiego przełomu. Przesilenie gospodarcze, które ciężarem swym przytłacza nie tylko Tel Awiw, niepowodzenia polityczne (sprawa żandarmerji) w walce ze złą wolą, wyraźnie złą wolą administracji, czy też pewnej części administracji państwa mandatowego, wyzwalają utajone w jiszuwie palestyńskim energje polityczne i społeczne. Apatja polityczna, niezaradność organizacyjna, nieudolność gospodarcza, nie były błędem organicznym, jak raczej zjawiskiem przejściowem u społeczności przywykłej do życia z dnia na dzień, z pomocy zewnątrz napływającej. Ale tak być mogło, gdy jiszuw liczył 60 tysięcy dusz, i gdy niemałą garstkę tworzyli w nim chalukowcy. W ciągu jednak ośmiu lat powojennych, względnie dziesięciolecia pierwszego po okupacji angielskiej dokonały się w jiszuwie z gruntu przeobrażające zmiany. Liczba nasza w kraju, mimo ograniczeń imigracyjnych wzrosła przeszło w dwójnasób, w rolnictwie wzbogaciliśmy się o Emek, budujemy drugie miasto żydowskie, Afule, Hajfa, Jerozolima, a wkrótce i Akko otrzymują nowe dzielnice żydowskie, położyliśmy kamień węgielny pod uniwersytet na Har Hacofim — któż potrafiłby zakreślić granicę tego potężnego wzlotu wzwyż w ciągu niespełna jednego dziesięciolecia...

Postawić słupy graniczne dla nowego okresu — oto taką misję złożył los na wybrany w grudniu u. r. Waad L'umi. Gdy w czasie pierwszej sesji Asefat Haniwcharim toczyła się polemika na temat zakresu działania i funkcyj Waad L'umi, wypowiedzieliśmy zdanie, że w warunkach Waad L'umi kompetencje i funkcję, to nie przedmiot ustawy, czy uchwały, z góry te i to postanowiającej, ale proces życiowy. Waad L'umi może się stać czynnikiem potężnie współtworzącym rzeczywistość palestyńską, albo też instytucją dekoracyjną, pozbawioną wszelkiej treści politycznej i społecznej, może się stać c z e m ś, albo niczem. Wszystko zależy od jego energji, woli i świadomości działania. Dziś przyznać musimy, że przedstawicielstwo jiszuwu — Waad L'umi wykazał w tych miesiącach kryzysu gospodarczego i wśród powodzi drażliwych problemów politycznych sporo czujności, umiaru i taktu.

Pierwszym jego czynem, który manifestuje samodzielność polityczną jiszuwu, to decyzja wysłania delegacji żydostwa palestyńskiego do Ligi narodów. Delegacja znajduje się już w drodze do Genewy, (w międzyczasie już w Genewie — red.), a w jej ręku memorjał, któremu warto poświęcić kilka słów.

Od ustąpienia Herberta Samuela jest to już trzecia próba właściwego oświetlenia stosunków palestyńskich wobec forum pozapalestyńskiego. Pierwsze dwie próby: memorjał Organizacji Sjonistycznej do komisji mandatowej Ligi narodów oraz sprawozdanie ustępującego Herberta Samuela — gruntownych zmian w systemie administracji palestyńskiej nie dokonały. Zapewne nie dokona tego i memorjał Waad L'umi, wzgl. jiszuwu palestyńskiego. Zresztą nikt w Palestynie nie łudzi się co do potencji Ligi narodów, czy też komisji mandatowej. Ale z czem się wszyscy liczymy, to wiara, że memorjał jiszuwu do Ligi narodów niejedną wątpliwość rozwieje, niejedną niejasność usunie i dopomoże czynnikom miarodajnym na terenie międzynarodowym do zrozumienia dość skomplikowanego problemu palestyńskiego, a w końcu do zamanifestowania dobrej woli tam, gdzie ona istnieje. Ponadto ma też swoje znaczenie ów język, w którym niejako poraz pierwszy jiszuw przemawia do areopagu narodów, a powinien on też znaleść oddźwięk tu na terenie palestyńskim.

Memorjał Waad L'umi ma wszelkie dane, by spełnić te swoje zadania. W tonie, który nie przekracza granic umiaru i taktu politycznego, memorjał w 12 rozdziałach daje obraz jasny i jędrny sytuacji na każdem polu życia państwowego w kraju, nie zabarwiając, ani in minus, ani in plus, niedomagań administracji angielskiej wobec zadań, jakie na nią mandat nałożył zwlaszcza, gdy chodzi o odbudowę żydowskiej siedziby narodowej, przyczem poraz pierwszy Liga narodów otrzyma syntetyczny, zwarty opis dzieła kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Jakkolwiek pośpiech zawisł nad całą tą pracą i niejeden wskutek tego ucierpiał szczegół, memorjał, jako całość czyni wrażenie dodatnie i silne i spotkał się z uznaniem całego jiszuwu. Nie przemienił się — jakby tego pragnęli niektórzy — w pretensjonalny, patetyczny i hałaśliwy akt oskarżenia administracji angielskiej, (w naszych warunkach byłoby to tylko uderzenie w próżnię), lecz stanowi subtelną, a le ostrą w wielu miejscach, jak ostrze szpady, krytykę biurokratyzmu administracji palestyńskiej.

Zaledwie Waad L'umi tym krokiem zamanifestował swą dojrzałość polityczną, a już zdrowy instynkt zrodził nową inicjatywę. Tym razem chodzi o przezwyciężenie przesilenia gospodarczego, względnie złagodzenia jego skutków. Wprawdzie w tych dniach fala nadziei poszła w jiszuwie znowu w górę, zwłaszcza pod wrażeniem wiadomości o amerykańskim planie pożyczki miljona dolarów dla Żyd. Fundu Narodowego, o mającej się wkrótce zrealizować w Londynie prywatnej pożyczce 50 do 60 tysięcy funtów, a wkońcu zapowiedzi podjęcia szerokich prac w związku z planem Ruthenberga. Nie wiem, ile w tych wszystkich wieściach prawdy, a ile wieszczbiarstwa dziennikarskiego, ale wiem, że dobrze uczynił Waad L'umi skoro w walce z kryzysem gospodarczym i bezrobociem postanowił wyzyskać wewnętrzną siłę jiszuwu palestyńskiego i rozpisać wewnętrzną pożyczkę, celem utworzenia instytutu kredytowego, któryby umożliwił podjęcie robót publicznych i częściowo przynajmniej rozwiązanie problemu bezrobocia. Znawcy zapewniają, że celem ruszenia sprawy z miejsca potrzeba **niespełna 60 do 70 tysięcy funtów.** Tę oto kwotę ma dać jiszuw. A są w jiszuwie koła, które od spełnienia tego obowiązku uchylić się nie powinny. (Dla przykładu: Opowiadają, że w Petach Tikwah owocobranie przyniosło w obecnym sezonie pół miljona f. eg., przyczem zauważyć należy, że w tej samej Petach Tikwa z kibucu „Maabar“ liczącego 180 członków, pracę znajdowało stale 10 do 15 proc. osób. Reszta skazana była na bezrobocie). Ale i fakty z przeszłości mogą pouczyć, że jiszuw palestyński stać na chwilę porywu. Gdy przed sześciu laty proklamowano utworzenie „Keren Hageula“, 60 tysięcy Żydów palestyńskich zebrało tylko wśród siebie 25 tysięcy f. e. Dlaczegóżby 150 tysięcy Żydów nie mogło wykrzesać z siebie czynu niewielkiego: pożyczki wewnętrznej do wysokości 70 tysięcy f. e. Waad L'umi, podjąwszy inicjatywę zmobilizowania sił finansowych żydostwa palestyńskiego, dokonał czynu o pierwszorzędnem znaczeniu nie tylko gospodarczem, ale i obywatelsko-wychowawczem. I dzięki tym oto czynom zdobywa Waad L'umi prestige i autorytet.

Nie byłby niniejszy biuletyn z frontu palestyńskiego całkiem zupełny, gdybym pominął milczeniem przesądzoną — jak się okazuje — sprawę korpusu żandarmerji palestyńskiej. Reorganizacja już zakończona, a jak zapewniają wtajemniczeni — oficjalnie jeszcze niczego nie ogłoszono — z 200 Żydów, którzy zgłosili się do rekrutacji, wcielono w szeregi żandarmerji aż — 28 kandydatów, wśród tych 10 fachowców, 6 kandydatów przyjęto w pierwszych tygodniach rekrutacji, a 12 po znanym okólniku, w którym rząd cofnął się na całej linji. Mówiono wówczas o 100 żandarmach żydowskich. Komuż przypisać winę, że sprawa wzięła tak fatalny obrót? Ma Palestyna, a względnie jej administracja swoje kwiatki biurokratyzmu. Do Sarapend, gdzie się odbywała rekrutacja rząd wysłał lekarza - Araba z Jaffy i oto ten pan „znalazł“, że na 200 Żydów tylko 10 procent jest zdrowych. Tajemnica tej naszej niskiej zdrowotności wyjaśni się, skoro wyjawimy, kim jest ów lekarz Arab. Jest faktem notorycznie stwierdzonym, że jeden z bliskich krewnych owego pana uczestniczył w pogromie w Jaffie 1 maja 1921 r., a inny jest członkiem antysemickiego komitetu muzułmańsko-chrześcijańskiego w Jaffie. I opinja tego lekarza zaważyła na szali. Jest to dosadna ilustracja stosunków administracyjnych panujących w kraju.

Jaakow Jedidja. (Jakób Freund).

Walka Lloyda Georgea z Asquithem

Zemsta kobiety. — Poszukiwanie nowych wódzów partji liberalnej.

Donieśliśmy już, że między Lloydem Georgem a Asquithem wybuchła zacięta wojna, która na razie zakończyła się trjumfem zręcznego Walijczyka. Interesującem jest zakulisowe tło tej całej walki. Oto okazuje się, że poza plecyma lorda Asquitha ukrywa się pani Margot Asquith, nienawidząca z całej duszy Lloyda Georgea. Margot Asquith potrafiła przekonać swego męża, że Lloyd George jest bardzo niebezpiecznym rywalem i chce zupełnie usunąć w cień starego wodza partji liberalnej. Skorzystała więc ze znanego stanowiska Lloyda Georgea wobec strejku górników i nakłoniła swego męża do wystosowania znanego liściku wzywającego Georgea do usprawiedliwienia się przed instancjami partyjnemi ze swych kacerskich artykułów. A gdy Lloyd George nie chciał przed tym tajnym stanąć trybunałem, wymusiła na swoim mężu list, skwapliwie ogłoszony następnie w prasie, w którym Lloyd George został niejako postawiony poza nawiasem partji liberalnej ponieważ nie uznaje partyjnej dyscypliny. Znany jest dalszy przebieg tego sporu, w którym Lloyd George odniósł zwycięstwo, gdyż frakcja liberalna Izby gmin stanęła po jego stronie, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że temu zręcznemu demagogowi i doskonałemu mowcy uda się też pozyskać większość obradującego właśnie kongresu partji liberalnej.

Margot Asquith przeceniła wpływy swego męża i w rezultacie przyczyniła się tylko do utrwalenia znaczenia Lloyda Georgea. Nienawiść zaślepia i pozbawia zdrowego rozsądku. Margot Asquith nie mogła nigdy przebaczyć Lloydwi Georgowi, że musiała przed dwoma laty publicznie na łamach „Timesa“ przeprosić Lloyda Georgea za słowa obraźliwe, ogłoszone w jej pamiętnikach, w których m. in. scharakteryzowała Lloyda Georgea „jako kłamliwego, źle wychowanego dorobkiewicza z Walji“.

Te spory wywołały jednak w liberalnej partji tendencje by partję skonsolidować wewnętrznie przez niedopuszczanie do wnoszenia osobistych stosunków do polemiki. Wyłoniła się koncepcja, by przewodnictwo w senacie powierzyć w miejsce Asquitha lordowi Readingowi (Isaac Rufus), który wrócił syt chwały i trjumfów po pięcioletniem urzędowaniu jako wicekról Indji. Przewodnictwo zaś frakcji parlamentarnych miałby objąć Herbert Samuel, wraz z pewnym mandatem Lloyda Georgea, który sam ma być unieszkodliwiony w ten sposób, że ma zostać prezydentem towarzystwa gospodarczego o charakterze państwowym, normującego stosunki gospodarcze w Anglji. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy Lloyd George zgodzi się na tę kombinację, uważa się bowiem jeszcze za tyle silnego i pełnego temperamentu, by nie wyrzec się czynnej roli w polityce.

Dział gospodarczy

Średnie kupiectwo domaga się pomocy

Ostatniemi czasy daje się zauważyć bardzo ożywiony ruch w średnich sferach handlowych i rzemieślniczych, występujących pod nazwą zrzeszenia stanu średniego. Wierząc w to, że rząd w najbliższym czasie będzie miał możność ożywienia życia gospodarczego, zrzeszenie to wyraża obawę, by śladem rządów poprzednich i obecnie nie rzucono wszyskich resursów na pomoc wielkiemu przemysłowi. To też już obecnie stan średni zwraca się do odpowiednich ministerstw z memorjałami, w których wykazuje celowość pomocy dla tych sfer z punktu widzenia państwowego i konieczność dopuszczenia tych sfer do wpływów na ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym,, jak to mają przemysłowcy : właściciele ziemscy.

Ulgi dla eksporterów

Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu, przypomina się, że od podatku obrotowego zwolnione są następujące artykuły przy wywozie zagranicę: Węgiel kamienny i brykiety, sól kamienna, wosk ziemny, nasiona buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, kopalniaki, słupy telegraficz. papierówka (z wyjątkiem osikowej). Ponadto zwolniony jest od podatku obrotowego eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i wyrobów gotowych. Dowody eksportu tych towarów winny być pod groźbą utraty prawa korzystania z ulg podatkowych przedkładane władzom podatkowym przed upływem dwuch miesięcy.

Na marginesie rokowań handlowych polsko-niemieckich

Wobec odbywających się w dalszym ciągu pertraktacyj o traktat handlowy między Niemcami i Polską, nie od rzeczy będzie wskazac, jakie czynniki w Niemczech starały się powstrzymać rząd od zawarcia traktatu z Polską. Mianowicie wyjaśniło się, że najbardziej zaciekłymi przeciwnikami traktatu tego było stronnictwo niemiecko-narodowe i ciężki przemysł niemieckiej części Górnego Śląska. O ile wymienione stronnictwo zrezygnowało już ze swego punktu widzenia, gdyż przekonało się, że wojna celna szkodzi niemniej Rzeszy Niemieckiej, to przemysłowcy górnośląscy w dalszym ciągu stoją na nieprzejednanem stanowisku, mając ciągle nadzieję, że odzyskają własność swoją na polskiej części Górnego Śląska.

CENA WĘGLA

W związku z akcją p. ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego w sprawie stabilizacji cen ministerjum przemysłu i handlu otrzymało zawiadomienie od konwencji węglowej dąbrowsko-krakowskiej, w której są zjednoczone kopalnie zagłębia dąbrowskiego i krakkwskiego, iż do końca bm. ceny na węgiel wszelkich gatunków nie będą podwyższone, tj. pozostaną te same, jakie były w miesiącu maju.

PODATKI

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI W CZERWCU. Z zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli, sporządzonego przez ministerstwo skarbu dowiadujemy się, iż w I-szej dekadzie czerwca podatki bezpośrednie przyniosły 11.1 milj. zł, podatki pośrednie 27 milj. zł. opłaty stemplowe 3.7 milj. zł monopole 13.1 milj. złotych.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopoli przyniosły w I-szej dekadzie czerwca 36 milj. zł.

W I-szej dekadzie czerwca roku zeszłego wpływy te stanowiły 23.5 milj. zł.

FINANSE

BILANS BANKU POLSKIEGO z dnia 10 czerwca br. wykazuje wzrost zapasu złota o 157 tysięcy złotych do sumy 134.52 mlij. złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 17.5 milj. brutto, osiągając sumę 70.9 milj. zł, zobowiązania walutowe i reportowe o 5 milj. zł, zapas walut netto wzrósł zatem o 12.5 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o drobną kwotę 69 tysięcy zł do sumy 302.8 milj. zł, pożyczki zabezpieczone papierami — o 839 tysięcy zł do sumy 29.5 milj. zł.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 19.1 milj. zł (92.3 milj. zł).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 10.6 milj. zł (423.6 milj. zł) oraz przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu o 257 tysięcy zł (985 tys. złotych).

WIDOCZNA POPRAWA NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO. W roku bieżącym największą nadwyżkę wywozu nad przewozem wykazał miesiąc luty, dając nadwyżkę wartości około 80 mil. zł. W marcu i kwietniu bilans handlowy, jakkolwiek również nadwyżkę wywozu wykazał, kształtował się jednak gorzej. Dopiero maj dał nieoczekiwanie dodatnie rezultaty, przewyższając nadwyżkę w stosunku do kwietnia o 18 mil. złotych, a dorównując ogólnej sumie nadwyżki uzyskanej w lutym. Wobec tego, że rozpoczyna się intensywniejszy eksport jaj i niektórych jeszcze artykułów wywozowych, należy się spodziewać, że bilans czerwcowy będzie jeszcze korzystniejszy dla państwa.

NADZIEJE NA ODSZKODOWANIA ZA PRZEDWOJENNE MARKI NIEMIECKIE ZAWIODŁY. Wskutek pogłosek o tem że rząd niemiecki zamierza wypłacić wszystkim posiadaczom przedwojennych markowych banknotów niemieckich, część ich wartości, obywatele polscy zarejestrowali posiadane banknoty. Obecnie niestety urzędowo wyjaśnia się, że sąd Rzeszy Niemieckiej w ostatniej instancji odrzucił skargę, wytoczoną przez właścicieli przedwojennych banknotów niemieckich w sprawie waloryzacji banknotów tych. W ten sposób niema najmniejszej nadziei na uzyskanie jakiegokolwiek odszkodowania za te banknoty. O ile nam wiadomo obywatele polscy ponosili pewne koszty przy rejestracji posiadanych banknotów.

SPŁATA DŁUGÓW EUROPEJSKICH W AMERYCE. Według zestawienia New York Trust Co. wyniosą w r. 1926 spłaty tych państw dłużniczych, które doszły już do ostatecznej ugody z Ameryką w sprawie spłaty swych długów, następujące sumy: Wielka Brytanja 160,900,000 dolar., Polska 6,265,000 dol., Włochy 5.000.000 dol., Belgja 3,340.000 dolar., Czechosłowacja 3 milj. dol., Estonja 483 510 dol., Finlandja 314,890 dol., Litwa 210,100 dol., Łotwa 201,640 dol., Rumunja 200 tys. dol., Węgry 67,588 dol. Jak widać z powyższego zestawienia, Polska pod względem spłacanej sumy swych długów, kroczy na drugiem miejscu po Anglji, a nawet przed Włochami.

Wiadomości z kraju

Tajemnicze najście nieznajomej kobiety na gabinet marsz. Piłsudskiego

W „Naszym Przeglądzie" czytamy:

Onegdaj o godz. 4-tej po poł. do gabinetu min. spraw wojsk. marszałka Piłsudskiego dostała się w tajemniczy sposób jakaś kobieta niewiadomego nazwiska i adresu lat około 30.

Została ona jednak w porę spostrzeżona przez jednego z adjutantów marszałka, który tajemniczą kobietę zatrzymał i wyprosił z gabinetu.

Na zapytanie, poco przyszła, kim jest, gdzie mieszka, oraz w jaki sposób dostała się do gabinetu marszałka, nie chciała nieznajoma udzielić odpowiedzi, wobec czego oddana została w ręce policji.

Rewizja osobista nie dała żadnego wyniku, przy nieznajomej nie znaleziono nawet dokumentów osobistych. Wobec tego, że nie chciała ujawnić nazwiska oraz przyczyny najścia na gabinet marszałka Piłsudskiego z pozoru zaś robiła wrażenie osoby psychicznie nienormalnej, policja oddała ją do dyspozycji urzędu zdrowia przy komisarjacie rządu, celem dalszego zbadania lekarskiego.

W SPRAWIE REORGANIZACJI SAMORZĄDÓW. Informują nas że rząd ma przystąpić do kardynalnej reorganizacji samorządów w Polsce, bądź w drodze uchwalenia jeszcze przez sejm obecny odpowiednich ustaw, bądź też w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie otrzymanych od ciał ustawodawczych pełnomocnictw. Rozporządzenia w tej sprawie mają nastąpić w ciągu lipca br., tak, że ewentualne nowe wybory do rad miejskich odbyłyby się we wrześniu. Związek miast czyni starania, by przy reorganizacji samorządów powołano przedstawicieli związku jako rzeczoznawców.

P. HYAMSON, dyrektor departamentu emigracyjnego przy rządzie palestyńskim, który — jak o tem onegdaj donosiliśmy — bawi w Warszawie na podróży inspekcyjnej, był onegdaj przyjęty na pełnem posiedzeniu Centralnego Urzędu palestyńskiego pod przewodnictwem posła Grünbauma. Wygłoszono szereg mów w języku hebrajskim, poczem p. Hyamson odpowiedział po angielsku, zajmując życzliwe i pozytywne stanowisko wobec problemu emigracyjnego. Tego samego dnia odwiedził p. Hyamson fermę chalucową w Grochowie, gdzie został serdecznie przyjęty i wraz z gośćmi i chalucami spożył obiad. Wieczór odbył się w Warszawie w sali „Piccadilly" bankiet pożegnalny ku czci p. Hyamsona, który z Warszawy udaje się w dalszą podróż inspekcyjną do Moskwy Rygi itd.

ZNOWU P. KALITA. Nasz korespondent z Wiśnicza pisze nam: Zły duch naszego miasteczka, nauczyciel ludowy, p. Kalita, znowu jest na widowni. Pan ten, który wiecznie jątrzy, judzi i niepokoi opinję publiczną, poczuł się obrażonym przez tutejszego lekarza Kasy chorych (Żyda), który wobec przeprowadzającego przeciw p. Kalicie dochodzenia inspektora szkolnego z Bochni miał się wyrazić, iż p. Kalita w szkole był pewnego razu podchmielony. P. Kalita zaskarżył lekarza o obrazę czci, a onegdaj odbyła się przed tutejszym sądem powiatowym rozprawa, która dla przeprowadzenia dalszych dowodów została odroczona. Metoda p. Kality jest bardzo sprytna. Przyparty do muru interpelacją sejmową Koła Żydowskiego co do stosunków panujących w tutejszej szkole powszechnej, woli pan ten, zamiast się bronić i poprawić, przejść do „ofenzywy" i prowokować procesy karne, tak jak gdyby był niewinnym barankiem. Znamy się na tem panie Kalito!

I U NAS NIE LEPIEJ. Prasa żydowska przynosi w ostatnich dniach alarmujące wiadomości co do nieporządków w szeregu społecznych instytucyj żydowskich. Szczególnie skandaliczną miała być podobno gospodarka w domu sierót żydowskich w Otwocku, pozostającym pod zarządem posła Pryłuckiego i jego przyjaciół politycznych. W związku z tą aferą złożył poseł Pryłucki godność prezesa i członka zarządu tow. Folksbildungs- Lige.

PRZEDMIEŚCIA WARSZAWY POD WODĄ. Z powodu ciągłych deszczów stanęło w ostatnich dniach — jak już o tem donosiliśmy — wiele przedmieść Warszawy pod wodą. Prawie cały Rembertów został zalany. Komisarz rządu przedsięwziął energiczne środki ratunkowe.

SENAT POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. W wyniku wyborów nowych władz Politechniki warszawskiej na rok akad. 1926—27, rektorem obrany został profesor zwyczajny chemji ogólnej — Ludwik Szperl, prorektorem prof. inż. Czesław Skotnicki.

P. BARWIŃSKI DYREKTOREM TEATRÓW LWOWSKICH. Na czwartkowem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej po kilkugodzinnej burzliwej dyskusji wybrany został 42 głosami klubów mieszczańskiego i socjalistycznego dyrektorem teatrów miejskich dotychczasowy kierownik p. Henryk Barwiński. Kontrkandydat jego dyr. Teofil Trzciński uzyskał 23 głosy, 2 kartki oddano białe. Zaznaczyć należy, że Rada m. Lwowa liczy 150 członków, a decydujące głosowanie odbyło się przy bardzo słabym komplecie.

DYREKTOREM TEATRU MIEJSKIEGO W LODZI pozostaje nadal p. Szyfman.

NIEDOBÓR WARSZAWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH wzrósł z powodu słabej frekwencji o 675 tysięcy złotych ponad preliminarz i wynosić będzie za sezon 1925/26 olbrzymią kwotę 4,068.190 zł.

LICZBA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE WZROSŁA O 1120 OSÓB. W okresie od 7 do 12 czerwca włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 19,020 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4,650. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych wzrosła o 1120, wtej o 1000 pracowników umysłowych w związku z zamknięciem kinoteatrów.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Warszawie udzielanie pomocy lekarskiej bezrobotnym przez obywatelski komitet pomocy bezrobotnym.

SPŁONIĘCIE AEROPLANU. Na stacji Gostynin woj. warszawskiego, spłonął doszczętnie samolot wojskowy, transportowany z Płocka do Torunia. Samolot ten był w pełnem zaopatrzeniu wojskowem, posiadał stacje radjowo- nadawczą oraz 2 karabiny maszynowe i stanowił własność 4 pułku lotniczego. Przyczyny pożaru nie ustalono.

ZAMORDOWANY PRZEZ RYWALI WIEJSKICH. Wczorajszej nocy zamordowany został w Mokrzanach Małych w powiecie mościckim w sposób skrytobójczy miejscowy gospodarz, Piotr Słocki który w najbliższej niedzieli miał wstąpić w związki małżeńskie. Podejrzanych o popełnienie tego skrytobójczego morderstwa sprawców, którymi byli rywale Słockiego, aresztowała policja.

Procesy polityczne w Rosji

Syn oskarża matkę. — Uczciwość Łunaczarskiego. — Romans ze Zubatowem. — Proces carskich katów. — Manifestacja przeciwko karze śmierci.

(-si) Sowiety wciąż jeszcze prześladują procesami karnymi dawne podpory caryzmu. Kto w czasach caratu walczył z rewolucją musi być przygotowany na wyrok śmierci, przyczem trybunały rewolucyjne powołują się na par. 67 sowieckiej ustawy karnej, chociaż ten paragraf stoi w rażącej sprzeczności z punktem 3 tejże ustawy, orzekającym, że czyn karygodny powinien być karany wedle ustawy istniejącej w czasie popełnienia go.

W ostatnich tygodniach zwrócił na siebie powszechną uwagę proces pani Serebrjakowej. Przed laty, za dawnych jeszcze czasów caratu prowadziła p. Serebrjakowa jako młoda, przystojna, dowcipna kobieta salon, który był stałem rendez-vous wszystkich polityków, literatów i artystów w Moskwie. Serebrjakowa, chociaż sama nie należała do żadnej partji, sympatyzowała z rewolucjonistami, ukrywała nielegalną literaturę a jej mieszkanie było punktem zborným dla wszystkich malkontentów. Aż pewnego dnia w Paryżu uczyniono odkrycie, że Serebrjakowa pozostawała na służbie carskiej ochrany.

Obecnie stanęła 69 lat licząca, zupełnie prawie oślepła Serebrjakowa przed trybunałem. Energicznie i stanowczo broniła się przeciwko wszelkim zarzutom, a proces niczego właściwie jej nie wykazał, chociaż pewne momenty mogły wzbudzić podejrzenie, a mianowicie, że Serebrjakowa otrzymywała od policji dożywotnią pensję, oraz, że utrzymywała stosunki ze słynnym szefem ochrany Zubatowem.

W ostatnich dniach procesu wpłynął do sądu list syna Serebrjakowej. Syn wyrzeka się matki i oświadcza, że matka oddawała policji bardzo wielkie usługi. Z drugiej jednak strony stanął przed trybunałem komisarz Łunaczarski i stanowczo oświadczył, że Serebrjakowa jest zupełnie niewinna. Kilka lat obcował Łunaczarski w domu Serebrjakowej, ale nigdy nie zauważył niczego podejrzanego. Z jednej więc strony oskarża matkę syn, a z drugiej strony stanął w jej obronie wybitny, ale uczciwy komunista.

Serebrjakowa po odczytaniu listu syna zażądała tajnej rozprawy. Przy zamkniętych drzwiach opowiedziała nieszczęśliwa kobieta historję swej miłości z Zubatowem. Zdolny ten człowiek, szef ochrany za Mikołaja II, powziął oryginalny plan legalizacji ruchu robotniczego w Rosji na wzór zachodniej Europy. Zubatow jest bardzo ciekawą osobistością carskiej Rosji, a dotychczas nie ustalono, czy był genjalnym prowokatorem, czy też naprawdę uczciwym człowiekiem. W każdym razie samobójstwo, które popełnił w roku 1905 po rozbiciu się swych planów, przemawia raczej na korzyść Zubatowa. Otóż Serebrjakowa tego Zubatowa pokochała i do tej miłości się przyznała, zaprzeczając jednak stanowczo, by pozostawała w służbie policji i wydawała w jej ręce rewolucjonistów. Prokurator i sędziwy Feliks Kon, jako publiczny oskarżyciel, domagali się kary śmierci. Sąd stanął jednakowoż na odmiennem stanowisku i skazał Serebrjakową na 7 lat więzienia.

Równocześnie z tym procesem odbywał się inny proces, a mianowicie na ławie oskarżonych zasiedli — kaci carskiej Rosji. Byli to funkcjonarjusze moskiewskiej policji i wykonawcy wyroków śmierci. Trzech było prawdziwych katów a jeden okolicznościowy pomocnik. Prócz nich jeszcze jeden inspektor więzienia oraz lekarz policyjny. Akt oskarżenia zarzucał im setki wyroków śmierci, a sami oskarżeni przyznali się do swoich czynów, broniąc się tylko tem, że byli tylko wykonawcami wyroków, za które nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Wyrok był stosunkowo „łagodny“, gdyż oskarżeni zostali wprawdzie formalnie skazani na śmierć, ale kara śmierci przemieniona została w 10-letnie więzienie, pomocnik otrzymał tylko 5 lat więzienia, lekarz zaś został zupełnie uwolniony. Wyrok ten nikogo nie zadziwił. Jakże bowiem można było zasądzić oskarżonych, podczas gdy w Rosji bolszewickiej wykonywano i wykonuje się setki tysięcy wyroków śmierci! Proces ten nie wyszedł na zdrowie bolszewikom, gdyż był w istocie demonstracją przeciwko karze śmierci jako takiej.

Podziękowanie.

Paniom, które raczyły łaskawie współdziałać przy zbiórce na cele Stow. Ochron dzieci żyd. przy ul. Mostowej, tudzież ofiarodawcom, którzy umożliwili dalszy byt tej instytucji, składam szczere i serdeczne podziękowanie.

Za Wydział Stow.: **Dr. Rafał Landau.**

W Krakowie, w czerwcu 1926 r.

Z okazji zaślubin naszego prezesa p. Dra Maurycego Schneebauma z p. Giną Abendówną z Jarosławia gratuluje serdecznie

Stow. „Tarbut“ i Keren Kajemet w Sieniawie.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ, STRADOM 13. Dziś w sobotę referat p. prof. Waldmanna n. t.: „Szczególna teorja względności Einsteina“.

Jutro, w niedzielę wycieczka do Czerny. Punkt zborny przy Dworcu kolejowym godz. 1·30.“

Londyński aptekarz wynalazł środek do stwierdzenia śmierci

Niema już śmierci pozornej — do tego sądu doszedł komitet uczonych po zbadaniu nowego aparatu młodego aptekarza w Londynie. Aparat ten umożliwia stwierdzenie śmierci ponad wszelkie wątpliwości i raz na zawsze usuwa niebezpieczeństwo pogrzebania żyjących, ale znajdujących się w letargu ludzi jako zmarłych.

Wypadki tego rodzaju, chociaż należą w Europie do rzadkości, jednak tu i ówdzie się zdarzają. Od roku 1919 usiłowano pochować w Anglji tylko 6 ludzi żywych u których fałszywie stwierdzono śmierć. Najbardziej intersujacy przypadek miał miejsce w Leeds. 30-letni epileptyk, który wedle lekarskiego świadectwa napewno umarł, miał być pochowany. Trumnę wpuszczano już do grobu, gdy postronki pękły, a trumna nagle spadła na dno grobu. Ten nagły upadek rozwalił z jednej strony trumnę oraz obudził śpiącego nieboszczyka, który przez otwór wystawił rękę.

Statystyka, która wykazała 6 tego rodzaju wypadków, bierze w rachubę tylko tych na pozór zmarłych, których w ostatnim momencie zdołano uratować. Ilu jednak żywych naprawdę pogrzebano — nie można ustalić. Temu ma właśnie zapobiedz wynalazek aptekarza.

„Mój wynalazek“, oświadczył aptekarz, „jest całkiem pojedynczy i bardzo prosty. Dziwię się że nikt dotychczas nie wpadł na tego rodzaju pomysł. Cały aparat znajduje się w tej oto małej epruwetce“.

Aptekarz wyciągnął z szuflady maleńką opieczętowaną szklanną tubę, zawierającą kawałek niebieskiej nitki. „Ta nitka“, ciągnął dalej aptekarz, „umożliwia stwierdzenie absolutnej śmierci. Potrzeba do tego tylko igły.“. Ludzka krew zawiera, jak wiadomo, po śmierci kwasy. Podkreślam, że tylko po śmierci, bo krew żyjącego człowieka jest zupełnie inną. Tę nitkę zapomocą igły wprowadza się pod skórę zmarłego i zostawia się tam przez pół godziny. Jeśli niebieska ta nitka stanie się po tym czasie żółta, to odnośny człowiek napewno umarł. Jeśli chodzi zaś o katalepsję, nitka nie zmienia wcale swojej barwy. Jest to metoda niezawodna. Jeśli zastosowanie tej metody w Anglji stanie się ustawą, usunie się raz na zawsze niebezpieczeństwo pogrzebania żywych ludzi“.

Wesoły kącik

RADY STRATEGICZNE

Chcąc czytelników naszych wykształcić także i na polu strategicznem, będziemy — za „Cyrulikiem warszawskim“ — podawali systematycznie Rady dla początkujących dowódców:

SKĄD WZIĄŚĆ ŚRODKI NA PROWADZENIE WOJNY?

Należy przygotować w Sztabie Generalnym około dziesięciu planów mobilizacji, rozmieszczenia fortec instrukcji i danych statystycznych o ilości i miejscu rozlokowania waszych wojsk. Wszystko to — każde najroztropniejszemu i najbardziej szczwanemu oficerowi Sztabu — sprzedać sąsiednim mocarstwom, zdarłszy z nich za ten łakomy kąsek kilkadziesiąt miljonów.

Wyobraźcie sobie teraz zdziwienie i wściekłość tych mocarstw, kiedy wszystkie plany i informacje okażą się fałszywe — a wy tymczasem będziecie mieli zbywających kilkadziesiąt miljonów na prowadzenie zwycięskiej wojny. (C. d. n.)

APEL

On: W bramie ktoś na nas czatuje! Bądź mężczyzną, Karolino, i idź naprzód!

MOŻE BYĆ, ŻE TAKŻE I STĄD...

— Czy panience co brakuje?
— Ach tak mi jakoś dziwnie!
— To pochodzi z pewnością z miłości!
— Nie, myślę, że prędzej z niedojrzałego agresta, który jadłam dziś popołudniu!

• • •

Djablik drukarski zbeszcześcił wczoraj w Wesołym kąciku „kult teściowej“ na „klut“, a w historyjce o pani von Pollak zmienił słowo „oceanu“ na „ocena“, co w interesie humoru należało wyjaśnić.

Inż. Rolle zostanie dziś wybrany prezydentem m. Krakowa

Ustalenie kandydatury na posiedzeniu zjednoczenia mieszczańskiego.

Wczoraj wieczorem zjednoczenie mieszczańskie odbyło zebranie dla definitywnego ustalenia swego kandydata na prezydenta m. Krakowa. Zebraniu przewodniczył rektor Zol. — Najpierw uchwalono, że klub solidarnie poprze na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej tego kandydata, który uzyska większość głosów klubu, poczem przeprowadzono tajne głosowanie. Wiceprezydent inż. Karol Rollse uzyskał większość 38 głosów; b. komisarz rządu Witold Ostrowski otrzymał 27 głosów, dwie kartki oddano białe.

Wobec tego wyniku głosowania **inż. Rolle zostanie dziś wybrany przez Radę miejską prezydentem miasta.** Prócz zjednoczenia mieszczańskiego ma wiceprez. Rolle zapewnione głosy socjalistów.

* * *

Prócz ośmiu nowych radców miejskich zatwierdzonych na ostatniem posiedzeniu Rady m. Krakowa-, komisja prawnicza przygotowała wnioski na dzisiejsze posiedzenie Rady o kooptację dwóch dalszych radców, obu z Podgórza. Są to pp. Erlich, kupiec i Bieleś, nauczyciel, a wejdą w skład Rady miejskiej w miejsce śp. Marjewskiego i błp. Gumprichta. Obaj zgłosili już swe przystąpienie do zjednoczenia mieszczańskiego, które przy dzisiejszym wyborze prezydenta rozporządzać będzie 71 głosami.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	Czerwiec **19** Sobota 7 Tamuz	Zachód słońca 19 m. 59

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „NOWY DZIENNIK“, Sp. z ogr. odp. w Krakowie, odbędzie się stosownie do wysłanych już zawiadomień do udziałowców — jutro, w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 3.30 pop. w lokalu redakcyjnym „Nowego Dziennika“, ul. Orzeszkowej 7. II. p.

OSOBISTE. Pułk. Dr. Mieses, naczelny rabin W. P., bawił onegdaj w Krakowie w sprawach służbowych.

— PROGRAM UROCZYSTEJ AKADEMJI ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Dra Ignacego Mościckiego, która odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. w sali Starego Teatru, jest następujący: Zagajenie — wiceprezydent miasta Dr. Wielgus. Przemówienie Prezesa Akademji Umiejętności prof. Dra J. Rozwadowskiego, Polonez — wykona orkiestra 20 p. p., Józef A. Galuszka wygłosi wiersz swój: O ziemio, matko nasza... Chór „Echa“ pod batutą prof. Wallek—Walewskiego.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ wystosowało apel do swych członków i przyjaciół Biblj teki z prośbą o wpłacenie zadeklarowanych składek na rok 1926. W odezwie tej czytamy, że wskutek znacznego ograniczenia dotacji rządowej (z 12.500 zł na 3295 zł.). Bibljoteka nie może pokryć najniezbędniejszych wydatków bieżących, jak np. kupno szaf dla umieszczenia przecennych „cimeljów“, obejmujących całość druków polskich XVI. w., a ponadto ma długi bibljoteczne, które tamują dalsze zamawianie nowości naukowych.

— „CHEDER IWRI“. Wpisy do szkoły powszechnej „Cheder Iwri“, jak i do szkoły średniej „Tachkemoni“ rozpoczną się jutro 20 bm. (od godziny 3—5 popoł.) i trwać będą do dnia 1 lipca br.

— PRZYGOTOWANIA DO NIEDZIELNEGO DOROCZNEGO KIERMASZU Ż. T. SZKOŁY LUDOWEJ I SRĘDNIEJ są w pełnym toku. W skład programu wchodzą także wyścigi cyklistów, przepiękne ewolucje gimnastyczne, w których bierze udział kilkaset dzieci, kosze szczęścia (co 5-ty los wygrywa) itd. — Podczas kiermaszu przygrywać będzie pełna orkiestra.

— SPRAWA PODATKU OD BILETÓW KINOWYCH. Jak wiadomo, właściciele kinoteatrów krakowskich wnieśli przed kilku dniami memorjał do prezydjum miasta z żądaniem obniżenia podatku gminnego od biletów kinowych z 60 na 30 procent. Prezydjum miasta rozpatrzy postulaty właścicieli kin na konferencji magistratu w dniu dzisiejszym. Jak słychać, magistrat zgodzi się na częściowe ustępstwa. W razie niuwzględnienia żądań memorjał właścicieli kin zapowiedział zaprzestanie przedstawień z dniem 1 lipca br.

— TRAGEDJA MATKI. Przy ulicy św. Tomasza l. 20 znaleziono we czwartek wieczór w klatce schodowej między I a II piętrem porzucone dziecko płci męskiej, około 2 i pół miesiąca liczące, owinięte w poduszkę. Przy dziecku znaleziono kartkę z wypisanem imieniem dziecka Jerzy, i z prośbą o zajęcie się niem, jak również z oświadczeniem, że matka porzuca dziecko jedynie tymczasowo z nędzy i z braku pracy, a prosi o oddanie dziecka do zakładu przy ulicy Krowoderskiej, gdzie zgłosi się po nie, gdy znajdzie pracę i rozpozna je po bliźnie na prawem ramieniu. Za matką wdrożono poszukiwania.

— OBFITY POŁÓW. Organa policyjne przeprowadziły ubiegłej nocy w dzielnicach — Krowodrza Nowa i Czarna Wieś oraz Prądnik Czerwony obławę, w czasie której przytrzymały Huczałę Rudolfa (lat 18), bez stałego miejsca zamieszkania, niosącego 3 kury we worku, skradzione na szkodę nieznanego właściciela oraz Julję Klimek (lat 42), poszukiwaną przez sąd okręgowy karny za zbrodnię gwałtu publicznego. Wspomniana niosła również w paczce na plecach chodnik 5 m. długi którego posiadania wyjaśnić nie może. Nadto aresztowano 1 osobę za powrót niedozwolony do Krakowa oraz 1 za włóczęgostwo.

— ZAMYKAĆ OKNA! Feliks Koprowski, zam. w Dąbiu przy ul. Grzegórzeckiej l. 163 doniósł, że w nocy z dnia 17 na 18 bm. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okna bieliznę i biżuterję znaczniejszej wartości. — Dochodzenia w toku.

Na szkodę Henryka Jackiewicza zam. przy ul. Felicjanek l. 19 skradziono dnia 17 bm. między godziną 17 a 19 z mieszkania przez otwarte okno kasetkę ze srebrem stołowem, znaczonem literami G. K., wartości około 300 złotych.

— KRADZIEŻ PIERŚCIONKA. Policja aresztowała Marję Cieślik (lat 31) rodem ze Sporysza, powiat Żywiec, służącą, która dopuściła się kradzieży pierścionka złotego wartości około 2000 zł, na szkodę swej chlebodawczyni Róży Blatt- zam. przy ul. Dietlowskiej l. 107. Skradziony pierścionek odebrano i zwrócono poszkodowanej a Cieślikównę oddano do aresztów sądowych.

ZMARLI:

Franciszka Rosenbaum lat 33.

— SEKRETARJAT ZWIĄZKU SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE KOMUNIKUJE: Dziś w sobotę o godz. 4 pop. plenarne zebranie członków w lokalu przy ul. Stradom 15, ofic. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Referat n. t. „Idea a czyn“. 3) Sprawy organizacyjne Związku. 4) Ewentualja.

Adres sekretarjatu Związku Sjonistów-Rewizjonistów oraz Egzekutywy Oddziałów Małopolski Zachodniej i Śląska brzmi: Józef Diament, Kraków, ul. Starowiślna 45. We wszelkich sprawach tyczących Egzekutywy oraz Związku należy się zwracać do tegoż sekretarjatu.

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE członków i członkiń Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 7.30 w Żyd. Tow. Gimn.

— LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. W poniedziałek 21 bm. o g. 8 wiecz. w lokalu „Ezry“ (Krakowska 41), zgromadzenie członków.

— II. ZEBRANIE URZĘDNICZEK KANCELARYJ ADWOKACKICH odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 7-mej wieczorem — w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej l. 6.

Ze sportu

— WISŁA I—CRACOVIA I. W niedzielę o godz. 5·15 pop. spotkają się na boisku Cracovii w zawodach o mistrzostwo Wisła I. z Cracovią I.

— WISŁA II.—CRACOVIA II. Mecz o mistrzostwo rezerw, odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano na boisku Cracovii.

— MAKKABI I.—20 PP. Dziś, w sobotę odbędą się na boisku Makkabi zawody Makkabi I.—20 pp. Poprzedzą zawody Makkabi II.—KS. Orzeł. Początek matchu o godz. 5·30, przedmatchu o 4-tej.

— GIDEON—DĄBIE. W niedzielę o godz. 10·30 przedpoł. na boisku Makkabi odbędą się zawody o mistrzostwo klasy „C“.

— CRACOVIA—MAKKABI. W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w pływalni Parku krakowskiego match piłki wodnej pomiędzy drużynami Makkabi a Cracovią na otwarce sezonu pływackiego.

Program stacyj broadcastingowych

na sobotę 19 bm.

Warszawa 480 m 19 Recytacje. 20·30 Koncert. Berlin 504 m i 571 m 20·30 Koncert. 22·30 Muzyka do tańca. Wrocław 418 m 20·25 Koncert. Budapeszt 560 m 20·30 Koncert. 22 Muzyka cygańska. Medjolan 320 m 21 Koncert. Monachjum 487.5 m 19·45 Wesoły wieczór. 20·20 Tańce. Rzym 425 m 21 Jazzband. 21·10 Koncert. 22·45 Muzyka do tańca.

Z teatru, literatury i sztuki

— DWA OSTATNIE WYSTĘPY MOISSIEGO. Dziś powtórzony będzie dramat Lwa Tołstoja „Żywy trup", w którym Moissi odtwarza jedną z najświetniejszych swych kreacyj Fiedora Protasowa „Żywy trup" powtórzony będzie tylko jeszcze raz jutro w niedzielę, na którem to przedstawieniu świetny gość pożegna się z naszą publicznością.

— PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI. Dzisiejsze i jutrzejsze popołudniowe przedstawienia z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza zapowiadają się doskonale. Bogaty program, w którym mieszczą się aż trzy utwory sceniczne ilustrowane przepiękną muzyką, oraz najnowsze bajki B. Hertza które opowie osobiście autor, ulubieniec naszych milusińskich, wreszcie efektowne tańce małej Ninki zadowolą nawet najwybredniejsze wymagania, sprawionej podobnych widowisk publiczności. Niezwykle niskie ceny (od 50 gr do 4 zł), umożliwią nawet najbiedniejszym dzieciom nabycie biletów, których sprzedaż wedle informacyj zasięgniętych w kasie dziennej teatru idzie w nader szybkiem tempie.

— Z BAGATELI. Warszawski Teatr Niewiarowskiej w Bagateli daje dziś premjerę prześlicznej operetki Jonesa „Gejsza" z udziałem pp. Kaweckiej i Niewiarowskiej. W rolach głównych wystąpią: pp. Sokołowska, Łaszczyk, Dziewżanowska, Redo, Dembowski, Horski, Misiewicz, Staszyński, Hofman i in. Stronę muzyczną prowadzi p. Sirota, reżyserował Wacław Julicz. Bilety sprzedaje kasa Teatru przez cały dzień bez przerwy.

— TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM. Z pośród rozlicznych fars, jakie grane były ostatnio na scenach polskich, korzystnie wyróżnia się „Syn nienaturalny" G. Dancourta, który wystawia jutro, w sobotę 20 bm. o godz. 8 wiecz. teatr „Nowości".

— WIELKI POPIS SKRZYPCOWY UCZNIÓW PROF. ROSENBLUMA, który się odbył w ubiegłą niedzielę, dał poznać licznie zgromadzonej publiczności poczet bardzo dobrze prowadzonej muzycznie i technicznie młodzieży, Odznaczyli się piękną grą między innemi ucz. Kohnówna, Brandsteter, Herzig, Kranz, Buchheister, Broder, a zwłaszcza J. Aleksandrowicz. Mozolna umiejętna praca pedagogiczna p. Rosenbluma dała bardzo piękne wyniki. Sola fortepianowe objęły znane nam już z popisów i estrad uczenice prof. Grodzickiej, m. in. Goldfingerówna, Krakowska, Rettig, Walenta Bładowska wywołując niemilknące oklaski. Doskonale akompaniowały do skrzypiec uczenice prof. Dziedzickiej i Machowej, wraz p. N. Weissmanówna.

— WIECZÓR RECYTACYJNY. Dziś, w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika (62) U. J. wystąpi z wieczorem recytacyjnym J. Ronard Bujański, artysta teatru Reduty w Wilnie. Wstęp 1 zł.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: pop. „Przedstawienie dla dzieci" z udziałem Ninki Wilińskiej; wiecz. „Żywy trup" (występ Moissiego).

Niedziela: pop. „Przedstawienie dla dzieci" z udziałem Ninki Wilińskiej; wiecz. „Żywy trup" (występ Moissiego).

BAGATELA

Sobota: „Gejsza" premjera, (teatr Niewiarowskiej)

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Sobota: „Syn nienaturalny".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Sobota: „Pierwsza miłość".
Niedziela: „Rumuńskie wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Noce na Montmartre".
WANDA: „Siostrzyczka z Paryża".
WARSZAWA: „Bestje z Rajskiej wyspy".
NOWOŚCI: „Książę krwi".
UCIECHA: „Dziewczyna z niesławnej ulicy".
REDUTA: „Strzelba i lasso".
PROMIEŃ: Pat i Patachon w komedji „Cyrkowcy". 9 aktów.

Z giełdy

Giełda krakowska z 18 bm. Akcje: Elektrownia w Sieraży 0.16.

Waluty nieco mocniejsze. Dolar nieoficjalnie 10.28—10.30, bankowo 10.05—10.10.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT)

Waluty: Belgja 2853 Holandja 401·50. Londyn 48·63 Nowy Jork 9·88, Paryż 28·18, Praga 29·61 Szwajcarja 19351, Wiedeń 149·22 Włochy 36·63

Papiery procentowe: pożyczka dolarowa 69—69 1/4 pożyczka dolarowa w zł 690—692.50. pożyczka kolejowa 152—153, 5 proc. pożyczka konwersyjna 32. Tendencja mniejwięcej utrzymana.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·—. Bank Przemysłowy Lwów 0.60, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·30, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·11 Zawiercie 5·25, Zegluga 0·07, Polska nafta 0·26, Siła i Światło 6·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·73, Pecisk 0·42 Zieleniewski 9·50, Żyradów 7·— Chodorów 3·30.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 6 PAT. Paryż 14.42, Londyn 25.137, Nowy Jork 5.165, Belgja 14.75, Włochy 18.53.

Paryż, 18. 6 PAT. Londyn 173. Belgja 101, Hiszpanja 571, Włochy 128, Danja 942 Holandja 1427, Norwegja 790, Szwecja 953, Rumunja 15.20, Niemcy 846.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 6 (D) Warszawa 9, Londyn 486 19/32, Paryż 280 1/4, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4 Włochy 360 3/4, Belgja 283 3/4, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.15, Oslo 22.20, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.83, Hiszpanja 16.06, Bukareszt 43 1/2, Berlin 23.81.

Od Redakcji: Z powodu kilkugodzinnej przerwy w połączeniu telefonicznem z Wiedniem nie otrzymaliśmy wczoraj notowań giełdy wiedeńskiej.

Co przyniósł kongres kobiet?

Niedawno zakończył kongres kobiet w Paryżu swe obrady potężną manifestacją pokojową, podczas której niemiecka mówczyni p. Schreiber-Krieger i francuska referentka madame Seller podały sobie demonstracyjnie ręce, by w ten sposób usymbolizować zgodę między obu narodami. Trzy lata upłynęły od ostatniego kongresu w Rzymie, a od tego czasu organizacja wszechświatowa kobiet dla wywalczenia prawa wyborczego zrodziła nadzwyczajne postępy. Ostatni kongres był bardzo żywy, a rezultaty jego kongresu są już teraz bardzo obfite. Prace kongresu podzielić można na dwie kategorje; pierwsza obejmuje stanowisko kobiety wobec państwa, a druga normuje warunki ekonomiczne pracy kobiety.

Komisja powołana celem unormowania obywatelskich praw zamężnej kobiety, stwierdziła, że Argentyna, Brazylja, Chile, Dominico, Uragwaj i Equador przyznały zamężnej kobiecie prawo do samodzielnego obywatelstwa państwowego. Kongres wyszedł z założenia, że kobieta ma prawo do swego obywatelstwa państwowego, a wychodząc za mąż, może tylko utracić swoje obywatelstwo, o ile dobrowolnie przyjmie obywatelstwo męża. Kongres z zadowoleniem przyjął do wiadomości, że komisja rzeczoznawców przy Lidze Narodów wzięła pod rozwagę projekt wszechświatowej oragnizacji kobiet, normujący w tym właśnie duchu obywatelskie stanowisko kobiety, chociaż ta komisja rzeczoznawców uznała to żądanie na razie za przedwczesne. Jednogłośnie przyjęto rezolucję, domagającą się uwzględnienia kobiet w służbie dyplomatycznej, powołując się na bardzo skuteczną działalność kobiety w rozmaitych komisjach Ligi Narodów.

W sprawach tyczących się warunków pracy kobiet najbardziej sporną była kwestja ochrony robotnic. Małą większością (67 przeciwko 61) odrzucono konieczność specjalnej ochrony kobiety pracującej. Angielska delegacja pod przewodnictwem miss Fazer przeparła swoje zdanie, że warunki pracy dla mężczyzny i kobiety muszą być jednakowe, skoro kobieta ma być w tej dziedzinie zupełnie równouprawnioną. Jednogłośnie kongres odrzucił system rządowej reglementacji prostytucji oraz uchwalił obronę praw nieślubnego dziecka i matki, zmianę praw spadkowych, zabezpieczenie macierzyństwa i dostateczną pomoc ze strony państwa z tem zastrzeżeniem, by pomoc ta nie nosiła charakteru filantropji.

Nowa legenda o zamachu na Mussoliniego

Faszystowski organ „Tevere" doniósł że młody student chory na manję religijną powziął zamiar zabicia Mussoliniego i zawiadomił o tem socjalistycznego posła Cassinellego. Tenże Cassinelli usiłował odwieść studenta od tej zbrodniczej myśli i uwiadomił o tem policję, która studenta przyaresztowała. Cassinelli zwrócił się wtenczas do komitetu partji socjalistycznej z prośbą o upoważnienie do interwencji u ministra sprawiedliwośc, by manjaka odstawiono do domu warjatów. Komitet nie chciał w całą tę historję się wmieszać, ponieważ sprawa nic nie obchodzi partji socjalistycznej. W międzyczasie Cassinelli został z partji wykluczony i następnie ogłosił w prasie, że wykluczenie nastąpiło w związku z planowanym zamachem na Mussoliniego. Partja ogłosiła komunikat, zawierający powody wykluczenia Cassinellego z partji, a mianowicie, ponieważ zeznania swoje w procesie Matteottiego ułożył w zgodzie z Farinacim, obrońcą morderców Matteottiego, oraz udzielał faszystowskim organom wiadomości przeciwko własnej partji, wreszcie przyjmował pieniądze od finansistów. Cała ta historja wydaje się wielce tajemniczą i podejrzaną.

Morderca Huberta Lindego skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Dzisiejsza rozprawa przeciwko zabójcy Huberta Lindego, sierżantowi Trzmielewskiemu rozpoczęła się przemówieniem prokuratora który przedstawi cały przebieg zajścia, zanalizował zeznania świadków i zaznaczył, że tłumaczenie się oskarżonego, jakoby czyn popełnił w stanie nieświadomym nie odpowiada prawdzie, gdyż tak zachowanie się oskarżonego na rozprawie, jakoteż orzeczenie psychjatrów przeczy jego tłumaczeniom. Że zachodzi tu przestępstwo świadczy fakt, że oskarżony był raz karany, następnie nieprawdopodobnem jest też, że oskarżony działał pod wpływem prasy. Prokurator żąda dla oskarżonego wysokiego wymiaru kary, gdyż przestępstwo to zostało dokonane w sposób zdradziecko podstępny i skrycie..

Mowa obrońcy Dra Liebermanna

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca poseł Dr Lieberman, który oświadczył m. in.: Kiedy ten czyn powstał z huku strzału rewolwerowego na ulicy Celnej, całe społeczeństwo zostało wstrząśnięte do głębi duszy. Nie podjąłem się tej obrony do chwili gdym zajrzał do duszy Trzmielewskiego. Widzę w nim duszę dziecka obecnych stosunków, duszę dziecka niedoli ludzkiej. Nie widzę w nim ani zbója, ani zbira płatnego, najętego do uprzątnięcia niewygodnych ludzi. Nie będę powtarzał treści oskarżenia przeciwko Hubertowi Lindemu, którego Polska odrodzona wyniosła na najwyższe stanowisko i obdarzyła najwyższą mocą. Leży on już w grobie i nie do nas należy sąd, nie należy też analizować jego czynu. Był to człowiek nieszczęśliwy, otoczony przez klikę człowiek za dobry i przeto najszkodliwszy, gdyż nie potrafił panować nad swoją wolą. W tej atmosferze złodziejstw, która całe społeczeństwo zalewała, w tej atmosferze nieprawości, która tak jaskrawo uwydatniła się w dniach grozy majowej dusili się wszyscy i dusił się też ten biedny sierżant Trzmielewski, któremu tak jak innym odjęto część z głodowej pensji. Tymczasem słyszał na procesie przeciwko Hubertowi Lindemu o górach złota o dziesiątkach tysięcy dolarów, które przelewały się z rąk do rąk. Nie mogło się to pomieścić w mózgu tego oto Trzmielewskiego, o którym psychjatrzy orzekli, że stoi bardzo nisko pod względem intelektualnym. Słyszał też Trzmielowski, że jedynie małe złodziejstwa są karane, natomiast wielkie złodziejstwa przechodzą bezkarnie, słyszał też napewno z ust prokuratora, że to doprowadzi Polskę do przepaści. To wszystko wirowało w tej słabej głowie Trzmielewskiego, który też pamiętał tych, którzy gloryfikowali czyny mordercy Najwyższego dostojnika Państwa. Tacy ludzie, którzy prowadzą Polskę do zguby, nie na polu walki, lecz drogą złodziejstw i roztrwonienia dobra publicznego powinni zginąć natychmiastową śmiercią. Trzmielewski był już raz karany za kradzież, lecz czyż to dowodzi, że niema on serca i krwi i że nie odczuwa gniewu i niedoli

tysięcy dusz i czy to nie było głosem gniewu ludzkiego? Wszystko to przemawia za tem, że zabójstwo to dokonane zostało w afekcie przewidzianym w artykule 458 kodeksu karnego.

Mam nadzieję, że sąd nad Trzmielewskim będzie sprawiedliwy, ale nie okrutny. Dziś stoimy u bram nowego jutra wstrząśnięci drganiem nowej epoki. Mamy teraz taką ilość zawikłanych zagadnień, jakich nie mieliśmy nawet w roku 1914 Era krwi i żelaza jeszcze się nie skończyła. Jeszcze wieje przez nasze życie huragan i wichura. Proszę, by wyrok był zgodny z ustawą i sprawiedliwy, ale też z poczuciem prawnem opinji publicznej. Bo był już sąd w imieniu Rzeczypospolitej na przestępcami, podobnymi do Trzmielewskiego a wyrok był łagodny. Proszę, aby Sprawiedliwość miała jedno oblicze.

Oskarżony zrzekł się ostatniego słowa.

Wyrok

O godz. 11'15 sąd udał się na naradę i o godz. 4 ogłoszony został wyrok, mocą którego sierżant Wacław Trzmielewski został ukarany ciężkiem więzieniem przez lat 10 z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin, 17. 6 PAT. W toku rokowań handlowych polsko niemieckich rozpoczęła dnia 15 bm. komisja narady nad postulatami niemieckiemi w dziedzinie wytwórczości metalurgicznej. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja nad sprawą żądań polskich co do przywozu bydła. W następnych dniach odbędą się dalsze konferencje nad postulatami niemieckiemi w dziedzinie elektrotechniki. Można żywić nadzieję, że część rokowań nad postulatami obu stron dotyczącemi zniżek celnych zakończą się w połowie następnego tygodnia. Z kolei będzie omawiana sprawa kontyngentów towarów, których przywóz będzie zabroniony.

Masowe morderstwo kwitnie w Niemczech!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Dortmund, 17. 6 (D) Jeszcze nie przebrzmiało echo straszliwego mordu masowego, dokonanego przez Angersteina gdy na widowni ukazuje się nowy morderca masowy, okrucieństwem zbrodni przypominający Angersteina. Jest to niejaki Plaszowsky, z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Dortmundzie. Plaszowsky w ciągu jednego dnia zamordował swą żonę, troje dzieci i parobka.

Niedzielny plebiscyt w sprawie odszkodowania dla b. panujacych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 6. (T) W najbliższą niedzielę odbędzie się w całych Niemczech głosowanie ludowe w sprawie wywłaszczenia byłych panujących. Wyniku głosowania należy oczekiwać w poniedziałek lub wtorek. Głosowanie odbywa się na koszt państwa. Przygotowania do plebiscytu kosztowały dotąd 3.7 miljona marek złotych.

Opinja kanclerza Marxa

Berlin, 18. 6 PAT. Kanclerz Marx udzielił przedstawicielowi Biura Wolffa wywiadu w sprawie mającego się odbyć w niedzielę plebiscytu. Rząd, mówił kanclerz, dopatruje się w wywłaszczeniu byłych panujących naruszenia prawa własności. Projekt ugodowy rządu zawiera rozdział majątku prywatnego książąt i własności, którą władali z racji swego stanowiska. Własność prywatną należy książętom zwrócić, inny zaś majątek powinien przypaść państwu. Kwestję waloryzacji majątku książąt projekt zamierza uregulować na tej samej podstawie, na jakiej uregulowano własność innych obywateli państwa. Vossische Zeitung zamieszczając powyższy wywiad zwraca się przeciw angażowaniu się rządu w walkę o wywłaszczenie dynastyj i zauważa, że argumenty nie wytrzymują krytyki.

Teatr w Los Angelos wyleciał w powietrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Los Angelos, 18. 6 (D) Największy teatr w Los Angelos został wczoraj przez niewykrytych sprawców wysadzony w powietrze za pomocą dynamitu. Dynamit został rozmieszczony w rozmaitych miejscach budynku tak, że dziwnym trafem tylko, katastrofa nie objęła szerszych rozmiarów.

Burzliwe posiedzenie parlamentu austrjackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 17 6. (D) Dzisiejsze posiedzenie parlamentu miało przebieg burzliwy. Jak było do przewidzenia, socjaliści dawali wyraz niezadowoleniu z powodu stanowiska kanclerza Rameka wobec ministra Schneidera, który zawarł z nimi kompromis.

Słychać, że następcą po ministrze oświaty Schneiderze, który ustąpił wczoraj, zostanie zamianowany profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Kugelmann, członek stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Akcja ratunkowa Brianda

Przez zjednoczenie sił do naprawy skarbu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17 6 (K) Agencja Havasa podaje, że Briand ujawnił zamiar porozumienia się z różnemi klubami politycznemi parlamentu w sprawie urzeczywistnienia programu odbudowy finansowej kraju. Premjer będzie się starał przekonać socjalistów, że pragnie bezpośredniej lub pośredniej współpracy z rządem, zaapeluje nawet do grupy unji republikańskiej, której przewodniczącym jest Louis Marin, zaapeluje pozatem do Herriota i ofiaruje tekę finansów Poincaremu. Briand jest zdecydowany uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby wbrew piętrzącym się trudnościom osiągnąć zamierzony cel i spodziewa się, że tego dokona. Premjer zwróci się wreszcie do parlamentu o udzielenie rządowi wszelkich pełnomocnictw do urzeczywistnienia zamierzonego celu.

Anglja nie zerwie stosunków dyplomatycznych z Sowietami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17. 6 (L) Według komentarzy prasy w sprawie stanowiska gabinetu, dotyczącego stosunków z Rosją, gabinet uważa za rzecz nieuzasadnioną ewentualne zerwanie stosunków dyplomatycznych z sowietami w związku z przekazywaniem funduszów rosyjskich angielskim związkom zawodowym i podtrzymywaniem strajku powszechnego. Gabinet postanowił jednakże czynić różnicę pomiędzy obywatelami sowietów, a ich organizacjami handlowemi i zdecydował się ograniczyć wydatnie przywileje dyplomatyczne, przyznawane dotychczas personalowi wzmiankowanych organizacyj handlowych. Władze podejmą zarządzenia zapobiegawcze przeciw używaniu tych organizacj dla celów propagandy sowieckiej.

Rząd ang. wnosi projekt przedłużenia czasu pracy w kopalniach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 6. (L) Słychać, że projekt ustawy, upoważniający do przedłużenia dnia pracy w kopalniach do 8 godzin, wniesiony będzie do parlamentu przpe rząd w przyszłym tygodniu. Projekt ten ma być przeprowadzony przez Izbę w najszybszym tempie. Przypuszczalnie ustawa ma obowiązywać w ciągu trzech lat. Członkowie Labour Party oświadczyli, że będą zwalczali każde jej słowo.

Kronika telegraficzna

— Komitet wykonawczy federacji górników amerykańskich zwrócił się do związków lokalnych z wezwaniem do zbierania składek na rzecz poparcia górników angielskich.

— Na kolei pensylwańskiej w odległości 50 mil od Pittsburga, najechały na siebie dwa pociągi pospieszne. Według dotychczasowych danych zabitych zostało 18 osób, wielu zaś odniosło rany.

— Z Lizbony donoszą: Z powodu zatargu między prezesem rady ministrów, minister wojny wydał rozkaz zajęci astrategicznych punktów w Lizbonie.

— Loanik Pelletier d Oisy przybył do Pekinu.

— Podczas robót ziemnych przy budowie nowego pałacu dla Ligi narodów natrafiono w Genewie na pozostałości pięknej willi z epoki Trajana.

— Z Rzymu donoszą: Z okazji rocznicy zwycięstwa nad Piawą, król mianował marszałkami Italji księcia d'Aosta oraz generałów Pecori, Iraldi, Giordino, Badoglio Caviglia.

— (T) W czasie wczorajszych demonstracyj socjalistów i komunistów w Berlinie brało udział 70.000 osób. Przebieg demonstracji był zupełnie spokojny.

* * *

Bagdad, 18. 6 PAT. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby Turcja zgodziła się na przyjęcie ryczałtowej sumy 500.000 f. szter. zamiast procentów z eksploatacji nafty, przewidzianych w traktacie w sprawie Mossulu.

* * *

Praga, 18. 6 PAT. Sejm czechosłowacki przyjął ustawę o uposażeniu urzędników państwowych 229 głosami przeciwko 69.

Tonssor na firanki i kapy w szerokościach 150 i 220 cm. poleca firma:

BREIT i NOWOMIAST

KRAKOW, STRADOM L. 23

Rok zał. 1965. **Tel. 2222.** Rok zał. 1905.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Przybery do krawieczyzny

L. cz. Firm. 157/26

Spółdz. I. 182.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru Spółdzielni wpisuje się:

Numer spółdzielni 182.

1) Firma: „Bank dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością;

2) Siedziba: **Rzeszów**;

3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie sprawności gospodarczej członków na polu handlowem, przemysłu, rolnictwa i rękodzieła za pomocą prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa, przedmiotem spółdzielni jest więc prowadzenie interesu bankowego, a w szczególności: a) udzielanie członkom kredytu potrzebnego dla ich gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, oraz kredytu towarowego, a to na możliwie dogodnych warunkach; b) załatwianie wszelkich zleceń członków w sprawach pieniężnych i gospodarczych; c) przyjmowanie wkładek oszczędności i na rachunek bieżący; d) pośredniczenie w sprawach handlowych i finansowych; e) prowadzenie zastępstw instytucji finansowych i gospodarczych, obowiązanych do publicznego składania rachunków;

4) Odpowiedzialność członków jest trzykrotna w stosunku do deklarowanego udziału, przyczem członkowie są odpowiedzialni również za zobowiązania zaciągnięte przez Spółdzielnię przed ich przystąpieniem do Spółdzielni.

W razie otwarcia postępowania konkursowego w ciągu jednego roku od dnia, w którym członek przestał należeć do Spółdzielni ponosi on aż do ostatecznego zakończenia postępowania tego odpowiedzialność na równi z pozostałemi członkami;

5) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony;

6) Wysokość udziału: Udział wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

7) Udziały mogą być wpłacone gotówką odrazu lub wedle uznania Dyrekcji w ratach najdalej w ciągu roku, określonych tak co do terminu jak i wysokości przez Dyrekcję;

8) Zarząd: Członków Zarządu jest 6 (sześciu) a mianowicie: Dr. Zygmunt Braunfeld, adwokat w Rzeszowie, Herman Lubasch, kupiec, Leon Rubel, przemysłowiec, Izydor Rozenbaum, urzędnik, Roman Schiff, kupiec i Hirsch Wistreich, kupiec, wszyscy w Rzeszowie.

Oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni składają conajmniej dwaj członkowie Zarządu. — Oświadczenia skierowane do Spółdzielni, a złożone w lokalu Spółdzielni, albo na piśmie jednemu członkowi Zarządu mają skutek prawny względem Spółdzielni.

Zresztą Zarząd obowiązany jest ściśle wykonywać postanowienia ustawy z dnia 29 października 1925 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 111, poz. 733.

Zastępcy Zarządu mianowani zostają przez Radę Nadzorczą na wniosek Zarządu;

9) Pismem przeznaczonem dla ogłoszeń Spółdzielni jest **„Nowy Dziennik“ w Krakowie;**

10) Rok obrachunkowy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia;

11) Likwidacja: Następuje w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Dobrowolne rozwiązanie może nastąpić po uchwale powziętej na dwóch kolejno po sobie w odstępie 60 dni następujących Walnych Zgromadzeniach większością 3/4 głosów, przy komplecie przynajmniej 4/5 ogółu członków.

Ponadto likwidacja prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76—84 ustawy.

Data wpisu, 11 maja 1926 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Oddział IV, dnia 19 maja 1926.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

męski i damski

Józef Kumala, Kraków, Szczepańska 11.

Materje na składzie :: **Ceny przystępne**

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich, gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec“ Kraków, Podwale 3.

Właściciele domów w Berlinie

Zawiadamiam uprzejmie, iż założyłem w Krakowie, **oddział sprzedaży, udzielania hipotek i administracji domów w Berlinie.** Każdego miesiąca, następuje obliczenie i wypłata nadwyżki w Krakowie **Udzielam zaliczek.**

S. Korngold, Kraków, Bilch L. 3.

Centrala: Berlin, Rosenthalerstrasse 49.

Drobne ogłoszenia

Okazja! Garnitur klubowy skórzany tanio do sprzedania. Tapicer, Florjańska 16 od 4—7 popoł.

Poszukuję panny do 5-letniego chłopca na przedpołudnie. Zgłosz. pod „Inteligentna“ Biuro ogłoszeń, Sienna 12

Do sprzedania 10 morgów dobrego gruntu, 4 ornego, 3 łąki z nowemi budynkami, 3 klm. od miasta Dębicy. Wiadomość: Józef Trojan, Żyraków-Dębica

Do plisowania, guwtowania, endlowania, mereżkowania i aplikowania przyjmuje Friedman, Starowiślna 44.

Maszyny używane, kupuje gotówką. Kriscner, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Spólnika z odpowiednim kapitałem dla rozszerzenia interesu poszukuje dobrze prosperująca fabryka artykułów spożywczych, może być współpraca. Zgłoszenia „D. 2000“ Stattera, Kraków, Rynek 8.

Malowania wypukłem złotem, dżetami, Ombré, batiku uczę nawet nie umiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania. **Sebastjana 18, I. p. front.**

DLA PANNY

młodej, przystojnej, córki właściciela apteki w Małop. zach., poszukuje się magistra farmacji w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Prosperujący interes“ do Administracji N. Dz.

Ofiary kwasu moczowego



Artretyk, głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu, musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi.

Z chwilą, gdy mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, śpieszcie po ratunek do Urodonalu.

Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Środek zalecany przez Prof. Lancereaux b. Prezesa Akademii Medycznej w jego dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

UROOONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.

Generalna Reprezentacja Warszawa. Fredry 4. Tel. 73-66 i 166-89.

Prawdziwy URODONAL z polską i francuską etykietą.

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy za 30 gr, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD“ Łódź 2. Skrzynka poczt. 178

RYTRO koło Krynicy

nad Popradem w okolicy górskiej

pensjonat nowo urządzony

z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY

(znak prawn.) DLA DOROSŁYCH (znak prawn.)

„KOWALSKINA“

LABOR. CHEM.-FARMAC.

„AP. KOWALSKI“

WARSZAWA-MIODOWA 5

A.K.



SUDORYN

[w pudełkach z sitkiem]

jedyny wypróbowany środek usuwający

BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH

Labor. Chem. Farm.

„AP. KOWALSKI“

Warszawa-Miodowa 5

FARINA

WODA KOLOŃSKA

Farina gegenüber

ISTNIEJE OD ROKU 1709

SZAMPON

VIS-A-VIS

ZDROJOWISKO SOLANKOWE

GOCZAŁKOWICE

n/Wisłą

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice 2½ godziny z Krakowa.

Silna solanka jodowo-bromowa radioczynna.
Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe.
Hydroterapia, hala do inhalacji solanki.
Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych.
Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.
Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr. Bibljoteka, czytelnia, plac tenisowy i kroketowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki.
Orkiestra wojskowa 73 p. p.
Ceny przystępne.
Na żądanie wysyła Zarząd prospekty.

PRZYBORY SZKOLNE

jak: rysownice, ekierki, linijki, przekładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze w pierwszorzędnem wykonaniu wyrabia

M. Grünberg, Kraków, Tatarska 3. — Telefon 1515.

Na składzie w każdej ilości.

„COFIM“

MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

podwójny numer maj-czerwiec w zwiększonej objętości o następującej treści:

1) **Pes. Dr. O. Thon:** Problem dyferencjacji w sjoniźmie;
2) **Dr. A. Tartakower:** Fałszywe drogi;
3) **Dr. I. Schwarzbart:** Pomniejszycielom sjonizmu w odpowiedzi...;
4) **Mateusz Mieses:** Płonący krzak;
5) **J. Appenszlak:** Inscenizacje „Habimy“;
6) **I. Zjazd akademików sjońskich w Polsce**
   a) Sprawozdanie;
   b) deklaracje, odezwa i rezolucje;
   c) **I. Landstock:** Refleksje pozjazdowe;
7) **Jelar:** Na czasie

już się ukazał.

Red. i Adm. Kraków, Stradom L. 15, ofic.

Konto P. K. O. Kraków 400.669.

Cena 80 gr.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.